Nr. 184 Czwartek 12 Sierpnia 1880 Rok 70.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 złr., półrocznie 8 złr., kwartalnie 4 złr., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct. drudzy 20 ct. Przewodnik oprenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. A. Jannas, Rue Clément 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Reskryptem z dnia 22 stycznia 1880 l. 1187 zezwoliło wysokie ministerstwo handlu na ustanowienie nowego urzędu cechowniczego w Galicyi z siedzibą w Chrzanowie dla sprawdzania i cechowania miar długości i pojemności, dalej wag handlowych i ciężarków. Co się niniejszem w myśl §. 3 rozporządzenia ministeryalnego z dnia 3 kwietnia 1875 D. P. P. l. 45 do powszechnej podaje wiadomości z oznajmieniem, iż równocześnie zarządzono wprowadzenie w życie tego urzędu.

We Lwowie, dnia 3 sierpnia 1880 r.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 12 sierpnia.

Wiadomość, że rząd rossyjski zamierza zwolnić prasie więzy cenzury, bywa wcale częstym gościem w łamach dzienników. Cenzura rossyjska jest w dzisiejszej Europie taką anomalią polityczną, zniesienie jej wydaje się na zachodzie tak pilnem i potrzebnem nietylko dla honoru lecz i dla politycznych interesów Rossyi, że wiadomość powyższa znajdowała zawsze wiarę, chociaż najczęściej, jak się pokazało, była urojeniem nieopartem na zgoła żadnej podstawie. Jeżeli tym razem wiadomość o zniesieniu cenzury mimo tylokrotnych zawodów znalazła jeszcze wiarę w Europie, to jestto skutek nietylko powyższej okoliczności, lecz nadto jeszcze dwóch innych. Najpierw bowiem wiadomość ta nie wypływa tym razem w formie ogólnikowej, lecz brzmi stanowczo i wskazuje nawet imiennie osoby powołane do komitetu, który zająć się ma obmyśleniem reformy przepisów prasowych. Powtóre wiadomość pojawia się w chwili, kiedy rządy rossyjskie reprezentowane są wobec zagranicy przez dobrą firmę polityczną, przez hr. Loris-Melikowa.

Hr. Loris-Melikow jest niezawodnie nieposolitą firmą polityczną a społeczeństwo rossyjskie wielbić w nim powinno swojego zbawcę. Kilka miesięcy zaledwie minęło od katastrofy w pałacu zimowym, w której nihilizm stanął u szczytu swej strasznej potęgi i w świecie całym uznany został za siłę wyrastającą po nad głowę nawet absolutnemu rządowi rossyjskiemu, kilka miesięcy wstecz nihilizm jeszcze śmiało dekretował śmierć hr. Melikowowi, a dziś nie słychać już nic o nowych zbrodniach, bo fakt, że w Petersburgu niedawno indywiduum aresztowane strzeliło z rewolwera do osób otaczających je, jest w porównaniu z dawnemi faktami tylko rzeczą małoznaczącą. Żeby uznać należycie, jak trudnego dzieła dokonał hr. Loris-Melikow, trzeba myślą cofnąć się do chwili, gdy obejmował ster rządu, gdy najżyczliwsi przyjaciele Rossyi z największym sceptycyzmem, prawie z zupełnem zwątpieniem odzywali się o skuteczności jego misyi. Nie na tem jednak kończy się zasługa hr. Loris-Melikowa, że zmusił nihilizm do zaniechania zbrodniczych zamachów, że dokonał tego, co nie powiodło się przed nim nikomu. Za wielką zasługę poczytać należy hr. Loris-Melikowowi to, że wywiązał się z swojego zadania z wielką stanowczością w środkach ale bez niepotrzebnych okrucieństw, że w wymiarze kar nie powodował się głównie motywami odwetu i chęcią wywołania grozy, lecz przedewszystkiem dążył do tego, aby niebezpieczne żywioły zrobić nieszkodliwemi. Ile to tylko wśród wyjątkowych stosunków możliwem było, hr. Loris-Melikow starał się okazać wyrozumiałym. Ta ostatnia zasługa znaczy bardzo wiele, bo zdarła z nihilistów aureolę męczeństwa politycznego i oddziałała dobroczynnie na społeczeństwo. Widząc w hr. Melikowie siłę, spryt i wyrozumiałość, społeczeństwo rossyjskie zaczęło powoli emancypować się z pod dawnego teroryzmu, a wiadomo, że teroryzm ten głównie służył nihilizmowi, bo jednych popychał do uczestnictwa w zbrodniach a innych do apatycznego przynajmniej przypatrywania się zapasom władzy państwowej z żywiołami anarchii.

Jeżeli tedy hr. Loris-Melikow zasłużywszy sobie na wdzięczność cara i społeczeństwa rossyjskiego zaproponował rzeczywiście pewne ulgi, mianowicie dla prasy, to może już mieć nadzieję, że z wnioskiem swoim nie zostanie wprost odepchnięty, że bodaj częściowo będzie mógł spełnić dane przyrzeczenie. Nie należy jednak ulgi takiej, chociażby ona nastąpiła rychło i w całej pełni wolności druku, uważać za stanowczy tryumf konstytucyonalizmu, za fakt przekształcenia się Rossyi z państwa absolutnego na konstytucyjne. Zadługo rozwijał się nihilizm, zanadto wkorzenił się w społeczeństwo i zanadto daleko zapędził się w swoich zbrodniach, żeby przezorny hr. Melikow uważał go za pogrzebanego na zawsze. Jeżeli zaś przypuszcza, że złe nie zostało jeszcze z korzeniem wyplenione, to zapewne nie zechce pozbyć się tych rozległych atrybucyj administracyjnych, które pozwoliły mu działać szybko i energicznie, a które negując prawie swobodę osobistą, negują tem samem pojęcia konstytucyjne. Gdyby nawet hr. Melikow chciał zrzec się tych atrybucyj, to jeszcze cała powaga jego dziś nie wystarczyłaby zapewne do przeparcia tego postanowienia w kołach najwyższych.

KORESPONDENCYE

New-York, 27 lipca.

(*S. W.*) Wspominając kilkakrotnie o koniecznej potrzebie posiadania w nowojorskim Castle Garden, czyli w koszarach emigracyjnych, t. z. opieki nad przybyszami polskiej narodowości, jaką mają już wszystkie inne do Ameryki emigrujące narodowości, ubolewałem nad brakiem łączności i organizacyi, który zawsze nie dozwalał kolonistom polskim zająć się tą sprawą, wybrać z pośród siebie i opłacać człowieka, któryby się ich braćmi opiekował. Człowiek taki jest nieodzownie potrzebny, a my sami i Amerykanie zgadzamy się na to, iż nad wszystkich innych przybyszów lud polski najbardziej potrzebuje opiekuna, bo nie posiadając żadnego ogólniej używanego języka, niebywały i pełen naiwnej prostoduszności, najłatwiej pada ofiarą oszustwa lub bezradności. Żaden rząd zagraniczny, choćby najprzychylniejszy, nie mógłby umieścić takiego orędownika i tłómacza w Castle Garden. Była to sprawa wewnętrzna, amerykańska, którą tylko ci Polacy załatwić mogli, którzy są już pełnymi Rzeczypospolitej obywatelami.

Po tylu skargach na ten temat przychodzi mi z podwójną przyjemnością donieść o fakcie wielce dla amerykańskich władz pochlebnym a rokującym wielkie korzyści nietylko dla naszych biednych wychodźców, ale i dla samego społeczeństwa w kraju, rozumny bowiem nadzór nad wychodźcami w Castle Garden może pośrednio zmniejszyć i uregulować nieszczęsną manię emigracyjną.

Rzecz się tak ma. Skutkiem przedstawień ludzi dobrej woli i pewnego wpływu, komisya emigracyjna stanu New-York, t. j. zarząd w Castle Garden, przyszedł do prze-

---

14)

KOSCIUSZKO W AMERYCE

Przez

SYGURDA WIŚNIOWSKIEGO

IX.

(Ciąg dalszy.)

Kongres zażegnał burzę uchwałą, że każdy demisyonowany oficer dostanie także obligacyę rządową na sumę, reprezentującą kapitał odpowiedni randze piastowanej w armii. Procent od tych certyfikatów miał wynosić 6 od sta. Emerytura oficerów miała być równą połowie żołdu w stanie czynnym. Amerykanie i tacy cudzoziemcy, którzy postanowili zamieszkać w Stanach Zjednoczonych, mieli odbierać emeryturę z kas urzędowych, owi zaś cudzoziemcy, którzy wracali do Europy, zgłaszać się mieli do amerykańskiej ambasady w Paryżu. Dzieci i spadkobiercy poległych w wojnie miały równe prawa do uposażenia.*) Do tej wspaniałomyślnej uchwały dodał kongres darowiznę pewnych udziałów narodowej, dziewiczej ziemi. Taki obszar należał się i Kościuszce. Jego żołd skapitalizowany wynosił 12.280 dolarów 54 centów, a certyfikat na tę sumę został mu doręczony z przywilejem odbierania odsetków w Paryżu tak długo, póki stan finansów amerykańskich na spłacenie kapitału nie pozwoli. Los tego certyfikatu opiszemy później.

Inne jeszcze życzenie objawiło się wśród towarzyszy broni Kościuszki. Kolegując z Francuzami widzieli na ich piersiach wstęgi i gwiazdy, podczas gdy ledwie niektórzy z nich zaszczyceni byli przez kongres złotemi lub srebrnemi medalami. I oni pragnęli orderów. Ich republikańskie głowy zostały zawrócone dziedzicznemi tytułami arystokratycznych kolegów. Ponieważ kongres był przeciwny stworzeniu jakiegokolwiek orderu, legii albo tytułu, któryby jedną warstwę ludności od innych wyróżniał, więc ambitni żołnierze postanowili założyć towarzystwo rycerskie, które rozdawać miało rodzaj orderów, a trwać miało wiecznie, nakształt szlacheckiego stanu. Właściwe Amerykanom zamiłowanie w masońskiej tajemniczości skłoniło ich dalej do uchwały, że nowe bractwo posiadać ma prócz widomego orderu także tajemne hasła i znaki. Towarzystwo miało być symbolem wzajemnej pamięci i szacunku, pamiątką wielkich wypadków, godłem przyjaźni utwierdzonej krwią wśród przygód walki, przyjaźni niezłomnej do śmierci, przechodzącej z twórców związku na ich potomków, z pokolenia na pokolenie. Prawo dziedzictwa było w ten sposób określone, że syn najstarszy nie był *ex officio* następcą ojca, lecz ten ze spadkobierców brał order, którego towarzystwo uznało najgodniejszym dziedzicem.

W taki to sposób powstała *Societas Cincinnatorum*, której pierwszym prezydentem wybrano Washingtona. Prócz Amerykan pozwalały statuta przyjmować tylko Francuzów do bractwa. Steuben, Kościuszko i kilku znakomitych oficerów tworzyli wyjątek z tej reguły. Jak widzieliśmy, order Cyncynnata nie miał charakteru urzędowego, nie był nagrodą narodową, nie dawał rangi lub wpływu, przeciwnie, kongres i naród oburzyli się powstaniem takiej koteryi samozwańczych arystokratów, a trybunały potępiły statuta towarzystwa, skutkiem czego związek został sparaliżowany, różne jego filie zwijały się jedna po drugiej, a te co do naszych dni przetrwały, nie posiadają znaczenia odpowiedniego zamiarom twórców. Pomimo tego wszystkiego, zaszczyt otrzymany miał tę szczególną wartość dla Kościuszki, że nie pochodził z łaski jednej osoby, ale był nadany przez kolegów i widzów długiej działalności, że był tedy poniekąd świadectwem ich uznania.

Rysunku orderu dostarczył Francuz, L'Enfant. Order wyobrażał z jednej strony złotego amerykańskiego orła, ozdobnego białą emalią i złotem. W szponach trzymał ptak gałęzie oliwne. Oczy miał sadzone drogiemi kamieniami, a na piersi owalną tarczę, białą i błękitną. Na tarczy tej oddaną była scena, jak Cyncynnata ozdabia trzech senatorów mieczem i godłami rycerstwa. W dali, u drzwi chaty, widać było pług i narzędzia rolnicze. Naokoło tarczy dewiza: *Omnia reliquit servare republicam.* Na odwrotnej stronie wschodzące słońce, gród z otwartą bramą, narzędzia rolnicze, ręce trzymające głowę i dewizę w okole: *Societas Cinncinnatorum instituta A. D. 1783.*

Nie opisywalibyśmy tej dekoracyi tak obszernie, gdyby nie fakt, że Kościuszko order ten do Europy przywiózł, kilka lat nosił, napowrót do Ameryki przywiózł i tam go zostawił, zamieniwszy go z przyjacielem. Patrzymy teraz na tę piękną relikwię. Dewiza w okole jest zatartą, jak od długiego noszenia. Na szafirowej, wypełzłej wstążeczce z białą obwódką znajduje się rdzawa plama — może to krew jego? Wszakże tradycya powiada, że miał go u piersi w fatalnym dniu pod Maciejowicami....

Nagrodzony za swe zasługi brygadyer Kościuszko wszedł do New Yorku w parادnej świcie wodza i gubernatora Clintona, gdy Anglicy oddali miasto Amerykanom. Statek z nowo zaprowadzonej przez rząd francuzki linii między Europą i Ameryką, spoczywał w przystani. Nic już nie zatrzymywało stęsknionego do ojczyzny bohatera, prócz wiatrów przeciwnych i żądzy udziału w formalnem pożegnaniu wodza. Mieszkańcy obchodzili oswobodzenie balami i ucztami. W nocy 3 grudnia wydał gubernator pyszny bal dla oficerów, na którym Kościuszko był także obecny. Nazajutrz rano zebrało się około stu oficerów w wielkiej sali w zajezdnym domu Fraunces, której okna wychodziły na Hudson i wzgórza New Jersey. Pod niemi widziano okręt, który miał zabrać kilku oficerów do Europy, i prom, czekający na Washingtona.

Scena pożegnania była rozrzewniającą. Wszedłszy do sali, Washington podniósł puhar z winem i rzekł głośno:

— Z sercem pełnem miłości i wdzięczności żegnam was teraz! Życzę wam z serca i duszy tyle szczęścia w dalszych dniach waszych, ile przeszłość była chwalebna i zaszczytna!

Wychyliwszy toast znowu się odezwał:

— Nie mogę pójść do każdego z was osobno, żeby go uścisnąć, więc zobowiążecie mnie, przychodząc do mnie kolejno i podając mi rękę.

Szli według rangi, począwszy od generał-majora. Kościuszko ścisnął prawicę wodza w swoim czasie, bez innych formalności. Łkania napełniały salę, a sam wódz się rozpłakał, widząc swoich weteranów szlochających jak dzieci. Wyszedł i wskoczył do promu, by się udać do Annapolis i złożyć komendę w ręce kongresu w sposób niemniej solenny. Kościuszko został w New Yorku, czekając na odbicie okrętu, wstrzymanego przeciwnym wiatrem kilka dni dłużej, niż się spodziewano. W końcu zjawił się dnia 20go grudnia następujący artykuł w tygodniowej *Rivington's Royal Gazette*, wydawanej w stolicy:

---

*) Na mocy tego prawa upominają się spadkobiercy Pułaskiego o jego spuściznę amerykańską.

konania, że jeden polski urzędnik jest tam niezbędny dla coraz liczniejszych przybyszów, z którymi nikt nie był w stanie się rozmówić, a których wszyscy wyzyskiwali. Zrozumiawszy wyjątkowe położenie rodzinnych prowincyj tych emigrantów i wynikającą z tej okoliczności trudność w zorganizowaniu amerykańskich obywateli tej narodowości, zarząd postanowił zrobić wyjątek z reguły ogólnej i płacić z własnej szkatuły takiemu urzędnikowi 1000—1200 dollarów rocznie. Jest to pensya mała jak na Amerykę, bo strażaki w stolicy pobierają 100 dollarów miesięcznie, ale w niniejszym wypadku jest ona niespodziewanie wspaniałomyślną.

Z taktem, cechującym tak często czynności urzędowe amerykańskie, zarząd nie mianował takiego urzędnika z swojej ręki, ale postanowił wezwać wszystkich w New-Yorku i jego przedmieściach (Brooklynie, Williamsburgu, Jersey City, Hoboken i t. d.) zamieszkałych Polaków, żeby zebrani na walnym mityngu przedstawili kandydata godnego charakterem, biegłego w dwóch potrzebnych językach i znającego tak polskie jak też amerykańskie stosunki. Krokiem tym dali Amerykanie chwalebny przykład delikatności i uszanowania dla autonomii każdego podlegającego ich opiece plemienia. Dałby Bóg, żeby nasi rodacy odpowiedzieli na tak szlachetną propozycyę wyborem rodaka, ze wszechmiar nienagannego. Kandydatów na tę godność nie bra[illegible], a ich wczesne intrygi i zabiegi byłyby zabawne, gdyby o mniej ważną sprawę chodziło. Niestety, z pomiędzy wielu powołanych mało jest godnych wyboru, i oczekujemy tu z prawdziwym niepokojem rezultatu wspomnionego mityngu. Jest to bowiem smutną a niezaprzeczoną prawdą, że z pomiędzy Polaków, którzy się dotychczas dostali do urzędów amerykańskich, znaczny i zaduży niestety procent zawiódł oczekiwania wyborców nie brakiem talentu, ale brakiem charakteru. I tak przed kilku laty ulotnił się z okolicy New-Yorku pewien jegomość, nie bez trudu i jedynie ze względu na swą narodowość powołany na ważną posadę podszeryfa.

Jeśli wybór kolonii polskiej tutejszej padnie tym razem na nieskazitelnego, zdolnego i obowiązkiem swym szczerze przejętego człowieka, tysiące nieszczęśliwych zachować będzie można w każdym roku od nędzy i rozpaczy. Jakkolwiek wybór wypadnie, trudno odmówić uznania i wdzięczności amerykańskiej komisyi emigracyjnej, zwłaszcza jeżeli sobie przypomnimy, że nie brakło potężnych i zazdrosnych wpływów, ażeby ją od powziętego zamiaru odwrócić. Ameryka posiada 6 milionów patryotów niemieckich, którym nawet statystyczne uznanie narodowości polskiej zawsze było solą w oku.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Napływ Rossyan do Bułgaryi.)

Pod tytułem Turcya nr. 11/1880 okazała się, jak donieśliśmy wczoraj, nowa księga błękitna, która zawiera korespondencyę dyplomatyczną o napływie rossyjskich oficerów i podoficerów do Bułgaryi i o dowozie broni z Rossyi. Ten zeszyt księgi błękitnej obejmuje jedenaście depesz i rozpoczyna się sprawozdaniem konsula brytyjskiego w Sofii, pana Lascelles, do lorda Granvilla z dnia 5 maja 1880, a kończy się depeszą lorda Granvila do lorda Dufferina. W pierwszej depeszy donosi konsul angielski w Sofii swojemu rządowi o przybyciu 130 rossyjskich podoficerów i transporcie karabinów do Warny. Pod dniem 1 czerwca przesyła p. Lascelles lordowi Granvillowi kopię depeszy brytyjskiego wicekonsula w Warnie z doniesieniem, że dnia 20 maja przybyło 78 rossyjskich żołnierzy po największej części podoficerów, aby wstąpić do armii bułgarskiej. W dniu 21 czerwca przesyła Göschen ministrowi spraw zewnętrznych kopię depeszy angielskiego wicekonsula w Ruszczuku, który donosi, że do tego miasta przywieziono ogromną ilość broni. Treść tej depeszy jest następująca: Ruszczuk 16 czerwca 1880. Mam zaszczyt donieść Panu, że w przeciągu dwóch ostatnich miesięcy przywieziono tu z Reni ogromny zapas broni, złożony z 60.000 karabinów rozmaitych systemów. Po największej części są to szaspoty, reszta jest systemu Remingtona i Berdana. Nadto znaleziono w Plewnie wielki zapas broni, który tu także przywieziono, mianowicie trzy działa Kruppa i 8000 iglicówek. Obecnie znaczna część tej broni znajduje się w porcie, resztę przewieziono do Levan-Tabii, która, jak już donosiłem, ma być zamieniona w arsenał. Jak się dowiaduję, największe zapasy broni i amunicyi znajdują się obecnie w Rasgradzie; zapasy te mają być przewiezione do Ruszczuku. Następna depesza angielskiego wicekonsula w Ruszczuku brzmi: „Ruszczuk 18 czerwca 1880. Przedwczoraj przybyły tu dwa parowce z 8000 karabinów Berdana, z wielkim zapasem amunicyi, z hakami i łopatami. Jeden z tych parowców, jak mi opowiadano, Jego Wysokość otrzymuje w podarunku; jestto parowiec kołowy, „Gołubczyk" większy rozmiarem od starszych parowców; na okręcie tym powiewa nowa flaga o tyle odmienna od dawniejszej, że lew na szerokiem kwadratowem polu jest umieszczony w górnym lewym kącie, co tej fladze nadaje pewne podobieństwo do nowej flagi austryacko-węgierskiej". Depesza Granvilla do Dufferina, z której się dowiadujemy, że książę Łabanow był interpelowany z powodu tych transportów, kończy się temi słowy: „Książę Łabanow przyrzekł wysłać natychmiast do Petersburga w drodze telegraficznej zapytanie co do prawdziwości tych sprawozdań. Cesarz rossyjski udzielił podobno księciu bułgarskiemu rady, aby się zachował spokojnie; Jego Ekscelencya wyraził przekonanie, że książę zamierza usłuchać tej rady". Dalej następuje memoryał, który Łabanow wręczył w dniu 16 lipca Granvillowi: „Podczas rossyjskiej okupacyi, czytamy w tym memoryale, służyli w armii bułgarskiej oficerowie i podoficerowie rossyjscy. Gdy wojska ros. puściły Bułgaryę, wszyscy podoficerowie rossyjscy zostali odwołani z armii bułgarskiej i wcieleni do dawniejszych swoich pułków. Co się tyczy oficerów, to tylko ci z pomiędzy nich pozostali w Bułgaryi, którzy wyraźnie sobie tego życzyli. Jednakże po upływie kilku miesięcy spostrzegł książę Aleksander, że brak doświadczonych podoficerów bardzo szkodliwie wpływa na postawę wojska. W miesiącu październiku b. r. wystosował książę do rządu rossyjskiego prośbę o przysłanie pewnej liczby podoficerów rossyjskich dla uzupełnienia kadr armii bułgarskiej. Rząd rossyjski przyrzekł to uczynić i skutkiem wydanych przez ministerstwo wojny rozporządzeń, co oczywiście wymagało pewnego czasu, zgłosiła się pewna liczba starych rossyjskich podoficerów, którzy już w Rossyi wysłużyli przepisaną liczbę lat, z gotowością udania się do Bułgaryi. Oprócz owych podoficerów nie udał się ani jeden oficer rossyjski do Bułgaryi. Odnosi się to tylko do księstwa bułgarskiego. Co do Wschodniej Rumelii, to nie żądano z tego kraju ani jednego oficera lub podoficera rossyjskiego ani też nie wysłano tam nikogo. Mała liczba rossyjskich oficerów, znajdujących się w milicyi bułgarskiej, zajmuje tam takie samo stanowisko jak francuscy i niemieccy oficerowie instrukcyjni, których uznali za stosowne powołać Vitalis lub Strecker basza". W trzy dni potem uzupełnia Łobanow swój memoryał następującą notą: „Jestem wreszcie w stanie uzupełnić zakomunikowane wiadomości. Karabiny systemu Berdana, o których wspominają sprawozdania konsula angielskiego, zakupił rząd bułgarski dla swoich wojsk regularnych. Dotąd wojska te były zaopatrzone tylko w stare rossyjskie strzelby. Do obecnej chwili dopiero pierwsza brygada otrzymała nowe karabiny. Spłata pieniędzy na te karabiny jest rozłożona na kilka lat".

Jednocześnie z powyższą korespondencyą dyplomatyczną przedłożoną została parlamentowi angielskiemu korespondencya w sprawie **u r e g u l o w a n i a g r a n i c g r e c k i c h**. Zawiera ona dzieje układów w tej kwestyi, począwszy od zaproszenia na konferencyę, wydanego w dniu 7 czerwca, aż do protokołu siódmego posiedzenia, odbytego dnia 1 lipca, oraz pismo dziękczynne lorda Granvilla do jenerała sir Lintorn Simmonsa za jego działalność w komisyi technicznej. Do dokumentów dodane są dwie mapy, przedstawiające granicę zatwierdzoną w roku 1832 i uchwaloną obecnie. Treść tych układów jest oddawna znana, dlatego tylko pobieżnie w tem miejscu o rozdaniu tej księgi członkom parlamentu angielskiego wspominamy.

(Pismo Ojca św. do kardynała-prymasa Belgji).

Papież Leon XIII przesłał w d. 27 lipca, jak już donosiliśmy, do kardynała prymasa belgijskiego, arcybiskupa Dechamps, jako też do biskupow w Brugges, Gandawie, Namur i Liege, oraz do administratora apostolskiego dyecezyi Tournay, pismo pochwalające postawę episkopatu w kwestyi szkolnej, w odpowiedzi na adres biskupów w dniu 8 lipca r. b. do Stolicy Apostolskiej przesłany. Tekst tego pisma jest następujący: „Pełne miłości pismo które za wspólnem porozumieniem w d. 8 b. m do nas napisaliście, dowodzi nam głębokiego żalu, jaki wzbudziła w was świeżo w Belgji wyrządzona Stolicy św. obraza. Wypadek ten i naszą duszę przepełnił żałobą; lecz Bóg w dobroci swojej posługuje się wami, ażeby nam przesłać słowa pociechy, których potrzebujemy. Pocieszające dla nas rzeczywiście jest przekonanie, iż tak jednozgodni jesteście nietylko w ubolewaniu nad tem, co zaszło, lecz także w silnem odpieraniu zaczepek wymierzonych przeciwko kościołowi; pociesza nas również gorliwość, jaką w spełnianiu swoich obowiązków biskupich okazujecie, wasza wytrwała troskliwość o obronę spraw religji i stałość waszej postawy, którą duch umiarkowania i chrześciańskiej roztropności łagodzi. Nie wahamy się zatem udzielić wam pochwały, na którą zasłużyliście. Szlachetnemu przykładowi waszego poświęcenia odpowiadają w zupełności uczucia pobożności i dziecięcej miłości, których powierzeni waszej pieczy wierni nieustannie składają jawne dowody nam i Stolicy Apostolskiej. Ku radości naszej widzimy, że nic nie jest w stanie złamać odwagi waszych dyecezjan i że próby pobudzają ich do tem gorliwszego urzeczywistnienia wielkiego dzieła. Takie fakta osładzają gorycz naszego zasmucenia i wzmacniają nasze zaufanie w Opatrzności boskiej; pozwalają nam one powiedzieć z prorokiem: „Nie, nie zaśnie i nie opuści nas ten, który nad Izraelem czuwa". Zwracamy się zatem całem sercem do Boga dobroci i pociechy i prosimy Go, ażeby podnosił w Was ducha mądrości i siły, a zarazem wiernych w Belgji umocnił w obronie interesów religijnych i w świętych przedsięwzięciach mających na celu ogólne dobro ojczyzny". W końcu Ojciec św. udziela biskupom, wszystkim katolickim stowarzyszeniom i ogółowi katolików belgijskich apostolskie błogosławieństwo.

(Stan rzeczy w Irlandyi).

Donieśliśmy już, że rząd angielski postanowił wzmocnić wojska stacyonowane w Irlandyi. Ważna ta i pełna następstw uchwała została powziętą na radzie ministrów, którzy zebrali się nazajutrz po odrzuceniu projektu ustawy o odszkodowaniu irlandzkich dzierżawców przez Izbę panów. Granville zakończył pamiętną rozprawę nad tym billem, oświadczeniem, że na Izbę spadnie cała odpowiedzialność za następstwa, jakie mogą powstać w skutek odrzucenia środków dążących do złagodzenia nędzy ekonomicznej. Te następstwa, o których wspomniał minister, są, jak się zdaje, bardzo bliskie. Sekretarz stanu dla spraw Irlandyi, p. Forster, przedłożył gabinetowi urzędowe informacye, z których wypływa, że odrzucenie przedłożenia rządowego, po którem dzierżawcy irlandzcy spodziewali się polepszenia swej przykrej doli, wywołało w całej Irlandyi ferment, do stłumienia którego nie wystarczy siła zbrojna, jaką obecnie rozporządzają władze cywilne, zwłaszcza, że niektóre oddziały wojsk, stojących obecnie załogą w Dublinie, otrzymały nakaz odpłynięcia do Indyj, gdzie mają wzmocnić armię angielską w Afghanistanie. Wzmocnienie zatem irlandzkiej załogi z uwagi na możliwe zaburzenie spokoju, było rzeczą konieczną. Groźny ton, w jakim od kilku dni przemawiają organa irlandzkiej ligi agraryjnej, tudzież gorączkowa czynność, jaką rozwijają w zachodniej Irlandyi, od dłuższego czasu osławione stowarzyszenia tajne, są zapowiedzią powstania ludu wiejskiego na wypadek, gdyby irlandzcy właściciele większych posiadłości nie zmoderowali bezzwłocznie przesadnych swych pretensyj. Ale irlandzcy lordowie są ludźmi, którzy nauczyli się mało a zapomnieli wiele. Okazywali oni wielką łagodność, gdy *bill* o odszkodowaniu dzierżawców był na porządku dziennym parlamentu, teraz jednakże, gdy *bill* ten upadł, zaczną z całą energią rugować dzierżawców i tym sposobem ściągnąć mogą ciężkie klęski na zieloną wyspę. Jednakże zamieszki i zaburzenia w Irlandyi udawało się dotychczas rządowi tłumić w zarodku energicznem wystąpieniem i jeżeli rząd irlandzki okaże energię w obecnem przesileniu, to nie będzie potrzebował później uciekać się do środków nadzwyczajnych. Pospieszne wysłanie posiłkow do Irlandyi świadczy, że rząd nie lekceważy niebezpieczeństwa. Według pogłosek stronnictwo irlandzkie ma w Izbie gmin stawiać przeszkody dozwoleniu pewnych kwot na cele irlandzkie w razie, gdyby polityka rządu nie zadowolniła ludności tamtejszej. Jednem słowem, odrzucenie *billu* o dzierżawcach irlandzkich pomnożyło liczbę kłopotów w jakich się znajduje rząd Gladstona.

W uzupełnieniu powyższej korespondencyi, którą z *Wiener Allg. Zeitung* wyjęliśmy, podać musimy, że według najświeższych wiadomości p. Forster w Izbie niższej oświadczył, iż rząd nie obawia się powstania w Irlandyi, jakkolwiek w Mayo i w innych okręgach Connaugthu zaszły wypadki gwałtów, które rząd spowodowały do wysłania wojsk w tamte strony. Wojska wysłane z Anglii służyć mają tylko do zapełnienia ubytku spowodowanego przez wysyłkę wojsk do Indyi i sekretarz stanu mniema, że całe wzburzenie przejdzie bez potrzeby użycia siły zbrojnej.

(Paryż a radykalizm).

Z Paryża pisze 6 b. m. korespondent *Wiener Allg. Ztg.*: Postawa radykałów wobec rezultatu ostatnich wyborów, przedstawia wyraźną sprzeczność z ich zachowaniem się zwyczajnem. Ci mężowie, którzy głoszą, że najwyżej cenią supremacyę narodu, nie uważają się za pokonanych przez wybory, w których stronnictwo republikańskie odniosło znakomite zwycięstwo. Dowodzą oni, i to, o ile się zdaje, z pewną słusznością, że kwestye przez nich poruszone, nie są jeszcze znane ogółowi ludności. Owoż wartoby się zastanowić nad tem, czy, gdyby te kwestye były znane ludowi, byłby wypadł inny rezultat? Czy na wypadek, gdyby życzenia radykałów były znane ludowi, nie byłyby prawdopodobnie przyczyniły się do osłabienia republikańskiego stronnictwa i to po części na korzyść samych radykałów a po części, i to w wyższym może stopniu, na korzyść monarchistów? Są pewne kwestye polityczne, mające racyę bytu nawet wówczas, gdy się ich nie domaga większość obywateli państwa. Nie twierdzimy jednak bynajmniej, żeby kwestye poruszone obecnie przez radykałów, należały do rzędu takich spraw. Bywają pewne wadliwości niedość dokuczliwe pod względem materyalnym, ażeby narodowi dawały uczuć potrzebę reformy. Bywają także wadliwości moralne nieznane ogółowi dość dokładnie. Drugie cesarstwo nie natrafiło u ludu na taki opór, na jaki była wystawione ze strony wyższych stanów i tych, którzy zajmowali się polityką. Przyznając, że tak jest i powołując się na to, radykalni popadają w sprzeczność sami z sobą, bo uznają niedostateczność powszechnego głosowania, przyznają, że jest ona rzeczą wyborną, ale tylko dopóty, dopóki

---

„Wczoraj odpłynął z przychylnym wiatrem statek Jej Chrześciańskiej król. Mości, *Le Courrier de l'Europe*, z grudniową pocztą do Port L'Orient. Między jego pasażerami znajdowała się wielka liczba dżentelmanów i kilku oficerów."

Za cieśniną Narrows, tworzącą ujście pysznej przystani Manhattanu znikła ta barka, uwożąca wojowników, o których zamorskich czynach w ojczyźnie dziwne powieści krążyły. Niejeden z nich mógł zaprawdę powiedzieć domatorom:

Gdziem nie był? com nie cierpiał?....

X.

Lata czynów obywatelskich i wojennych, wysokiej cnoty, ofiarnego poświęcenia, nieszczęść i klęsk tragicznych.... walki z obojętnością, z przesądami, z wrogiem — bitw, ran, więzienia ... wszystkich tych lat dzieje, pozostawiamy innym godniejszym autorom. Pełnego ocenienia ważnej roli Kościuszki w własnem społeczeństwie dotąd jeszcze nie mamy. Miejmy nadzieję, że znajdzie się jak najprędzej pisarz godny takiego zadania. Do nas należy tylko skromna próba rzucenia kilku promieni na wypadki drugiego pobytu Kościuszki w Ameryce....

Sens moralny historyi ludzkiej, teorya o nemezis dziejowej, piękny axiomat, że szczęście narodów zawsze w ich własnem ręku spoczywa, że moralność i postęp zwyciężają ostatecznie, że katastrofy spadają na zbrodnicze ludy jak na występców przeciw prawom społecznym i moralnym — są to piękne zasady, ale studya historyczne nie zawsze przekonały nas o ich prawdziwości. Fatalizm dziejowy pozostanie nam nieprzeniknioną tajemnicą. Nie śmiemy szukać do niej klucza w konwencyonalnych regułach społecznych, z zgrozą patrzymy na fatalizm owych praw tajemniczych, które kierować się zdają dziejami ludzkości i jak w przyrodzie, zmiatają bez żalu pokolenia i rodzaje. Dla czego? Nie wiemy. Dość, że widzimy dość często prawdę na szafocie, a fałsz na rydwanie tryumfalnym, srogość i prześladowanie uwieńczone pożądanym skutkiem, jeśli były gruntowne. Ile goryczy wzbudzić musi widok Robespierra i dyrektoryat odpierających zwycięzko najezdników Francyi, a Kościuszkę żeglującego do Ameryki — wygnańcem i kaleką!

Był on dosłownie kaleką wtedy, a ten fakt dostatecznie stwierdzony nie dodaje wierzytelności opisom zakochanych w bohaterze biografów, którzy opiewają jego tryumfalny wjazd do Filadelfii i owacyę, jaką mu rzekomo wyprawił kongres. W dzień zawinięcia Kościuszki do Filadelfii (jeśli tam, nie zaś w New Yorku wylądował) kongres nie był jeszcze zebrany, a gdyby lud był doprawdy wyprzągł konie z jego powozu i ciągnął go jako tryumfatora, musiałaby o tem pozostać wzmianka w współczesnych gazetach, któreśmy dokładnie przeglądneli, a które zaczęły notować skwapliwie każdy ruch Kościuszki, skoro się o jego przybyciu dowiedziały. Otóż gazety nie wspominają nic o scenie jego przyjęcia, z czego [illegible]nosimy, iż chory i skromny naczelnik wysiadł na ląd jak zwykły śmiertelnik, prosto do przyjaciół się udając i nie szukając demonstracyi.

Dopiero dnia 27go października r. 1797 gruchnęła wieść po kraju, że Kościuszko powrócił i bawi w domu generała A. W. White w New-Brunswick. Miejscowość ta leżała niedaleko od New Yorku, ale była oddzielona od niego Hudsonem i drugą do odnogi morskiej podobną rzeką. White był jednym z najlepszych przyjaciół Kościuszki podczas wojny, a przyjęcie gościnności w jego zamożnym domu było rzeczą naturalną.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

ogół obywateli wiąże z państwem i daje wyjaśnienia o usposobieniu i życzeniach narodu; w jaki zaś sposób mają te życzenia zamienić się w ustawę, o tem głosowanie powszechne decydować nie może. Jeżeli w ogóle wspominamy jeszcze o wyborach i o postawie radykałów, czynimy to jedynie dlatego, ażeby poruszyć kwestyę, czy dla spokoju Francyi jest to dostateczną gwarancyą jej zadowolenie. Przewrotu takiego, jaki był w r. 1789, nie należy się obawiać; był to jeden z tych przewrotów, które pochodzą z głębi, był to wybuch wulkaniczny. Wybuchy następne nie były już tak silne, ale mimo to były dość gwałtowne i trwały dość długo. Te trzy następne rewolucye były raczej rewolucyami paryskiemi niż francuskiemi. Z tego zdaje się wynikać, że wola Paryża ma większą wagę dla spokoju politycznego, niż wola całego kraju, usposobienie jednego departamentu ma większe znaczenie niż usposobienie 85 innych departamentów. Paryż jest miastem, do którego nietylko zjeżdżają się z całej Francyi wszyscy, co odgrywają pewną rolę w życiu publicznem, albo chcą ją odegrać, ale także jest gruntem, na którym dojrzewają wszystkie te siły i który dostarcza im odpowiednich soków żywotnych. Są i w innych krajach stolice, które posiadają siłę przyciągającą i w których gromadzą się wszyscy odznaczający się talentem, energią i ambicyą. Ale te stolice nie posiadają potęgi politycznej, jaką posiada Paryż. Stolica Francyi nie staje nigdy w sprzeczności z całym krajem, bo regeneruje się ciągle z całego kraju. Przewodniczy ona tylko bezustannie krajowi Jeżeli z swojego naczelnego stanowiska uzna konieczność przesilenia albo dojrze dążność do niego, to niezawodnie sprowadzi przesilenie a kraj je usankcyonuje. Paryż jest mandataryuszem Francyi. Tego stosunku nie zmieni żadna decentralizacya; musiałby się chyba zmienić charakter wszystkich Francuzów. Być wielkim człowiekiem w Marsylii albo Nantes jest rzeczą dobrą, ale być wielkim człowiekiem wobec publiczności złożonej z 2 milionów ludzi, w której są reprezentowane wszystkie sfery, wobec publiczności, która składa się z poetów, pisarzy, ministrów trybunów ludu, jest rzeczą nierównie powabniejszą. Kraj wysyła deputowanych. Przybywszy do Paryża, stają się oni *in politicis* Paryżanami. Powszechne prawo głosowania panuje, ale Paryż rządzi. Nie jest to wprawdzie ustrój państwowy podobny do zachwalanych ustrojów szwajcarskich i amerykańskich; ale któż zechce dowodzić, że tamte ustroje państwowe są najdoskonalsze? Nie możemy więc zgodzić się z tymi, którzy w rezultacie wyborów do rad generalnych upatrują porażkę radykałów. Bitwa przeciw monarchiczno-klerykalnym stronnictwom musiała być stoczoną na prowincyi, i tam mogła być wygraną stanowczo; bitwa zaś przeciw skrajnej lewicy musiałaby być wygraną w Paryżu, a jak wiadomo — Paryż nie wybierał tym razem.

KRONIKA

= **JCW. Arcyksiążę Fryderyk,** jak donosi *Czas*, wyjechał wczoraj z małżonką swoją do Łańcuta w odwiedziny państwa Namiestnikowstwa hr. Potockich.

— **W uniwersytecie Jagiellońskim** mianował minister wyznań i oświecenia do medycznych egzaminów ścisłych w roku 1880/81 komisarzem rządowym zwyczajnego profesora uniwersytetu i radcę rządowego dr. Stanisława Janikowskiego, jego zastępcą zwyczajnego profesora uniwersytetu i radcę rządowego dr. Ludwika Teichmanna; współegzaminatorem przy drugim egzaminie ścisłym prywatnego docenta i prymaryusza szpitala św. Łazarza w Krakowie dr. Stanisława Pareńskiego, jego zastępcą prymaryusza tegoż szpitala dr. Stanisława Paszkowskiego; współegzaminatorem przy trzecim egzaminie ścisłym nadzwyczajnego profesora uniwersytetu dr. Antoniego Rosnera, jego zastępcą prymaryusza powyżej wskazanego szpitala dr Alfreda Obalińskiego.

= **Prezydyum Magistratu** wystosowało do wszystkich stowarzyszeń i korporacyj następujące zaproszenie:

Na cześć Najjaśniejszego Pana urządzony będzie dnia 11 września b. r. o godzinie 8 wieczorem świetny pochód z pochodniami, w którym wszystkie stany zastąpione być mają

Komitet centralny miejski zajmujący się z ramienia Reprezentacyi miasta przyjęciem Najjaśniejszego Pana we Lwowie nie szczędzi kosztów i starania, ażeby pochód ten wypadł ile możności jaknajwspanialej, ku czemu znaczna ilość uczestników, tudzież ścisły ład i porządek w wykonaniu przeważnie się przyczynią

Dla osiągnięcia tych rezultatów potrzebuje komitet zabezpieczyć się wcześnie co do liczby uczestników, dlatego zaprasza uprzejmie P. T., ażeby w pochodzie jaknajliczniejszy udział wziąć chcieli

Wypełniony odpowiednio imienny wykaz zgłaszających się uczestników pochodu raczy P. T. zwrócić mi co rychlej, a najpóźniej do dnia 20 sierpnia b. r., ażebym mógł wcześnie dalsze zarządzić kroki.

O bliższych szczegółach pochodu, jakoto miejscu i czasie zebrania dowiedzieć się mogą pp. uczestnicy u p. Feliksa Piątkowskiego dyrektora towarzystwa galic. kasy zaliczkowej (rynek nr. 17); szczegóły te podane będą zresztą w swoim czasie do wiadomości.

* **Zapiski policyjne.** Pan J. A. zgubił w drodze z dworca kolei Karola Ludwika na ulicę Ormiańską czarną torbę podróżną, w której się znajdowały papiery urzędowe w sprawach regulacyi gruntów, szal wełniany i mała poduszeczka; a pan B. C. składany skórkowy pugilares z kwotą 20 zł. i kartą jazdy koleją żelazną do Rzeszowa i Tarnopola.

— **Niespokojną noc** mieliśmy znowu na dzisiaj. Od północy do godziny 2 nad ranem srożyła się nad miastem gwałtowna burza elektryczna Niebo formalnie gorzało całe od błyskawic, a grzmoty nie ustawały prawie na chwilę. Deszcz jednak nie był zbyt ulewny.

— **Wielka burza środowa** rozciągała się szerokim pasem aż powyżej północnych kresów Lubelskiego i Wołynia rossyjskiego, a nawet w Brześciu Litewskim, dokąd nadciągnęła już o godzinie w pół do 7 wieczorem, szalała jeszcze z niesłychaną gwałtownością Czytamy o niej w *Gaz Lubelskiej*: W Hrubieszowie zerwał huragan wiele dachów, wyłamał wiele drzew i wielkie zrządził szkody w ogrodach. Okolice Maciejowa i Lubomli na Wołyniu nawiedzone zostały huraganem, jakiego najstarsi ludzie nie pamiętają i gradem wielkości kurzego jaja. I tu burza rozniosła mosty i powyrywała drzewa a nawet poraniła pasące się bydło. — Z Brześcia Litewskiego otrzymała *Gaz. Warsz.* następujące szczegóły: Burzę poprzedziła chmura idąca z południa z piorunami i deszczem, a nawet z małym gradem. W dziesięć minut po piorunach i pierwszym deszczu ukazała się na południu druga mała chmura czarna z białemi brzegami, która z okropnym szumem pędziła na północ i zetknęła się z drugą bardzo małą chmurką, idącą z zachodu na wschód. Wtedy dopiero zrobiło się ciemno jak w nocy najciemniejszej; każdy człowiek idący ulicą leżał w tej chwili na ziemi, trzy fury wiozące siano przewrócone zostały do góry kołami, dachy poszły w tysiące kawałków, legły wszystkie drzewa owocowe stare i młode, oraz najpiękniejsze topole, lipy, brzozy. akacye i prawie stuletnie jodły. w które obfitował ogród p. Ursyna Niemcewicza w Skokach. Gościńce, które były tu wysadzane topolami, dziś omijają jadący, bo wszystkie są zawalone drzewem. W lesie trudno jeszcze obliczyć szkodę, bo na to trzeba dłuższego czasu W Skokach sto kop owsa, który był złożony, powiązany i przygotowany do zwiezienia, na drugi dzień burza rozniosła zupełnie po polach włościańskich i najczęściej znajdowano samo powrósło, a owies gdzieś dalej został poniesiony. Zresztą trudno mi wszystko opisać, bo jestem zajęty zbieraniem porozrzucanych snopów owsa, dachami na budynkach i sprzątaniem zwalisk. Dodaję tylko, że po burzy do godziny 12stej w nocy nie mogłem znaleść ludzi dworskich, wszystko tak było przestraszone i prawie wpół nieżywe Wypadków śmierci nie było, oprócz połamania nóg kobiecie, która się schroniła pod gruszę na polu i zabicia kilku sztuk bydła przez zawaloną oborę

— **Przewalski w Chinach** Ciekawe szczegóły o przygodach tego uczonego podróżnika Polaka, zaczerpane ze sprawozdania samegoż Przewalskiego z d. 8 marca, podaje jeden z dzienników rossyjskich. W podróż wyruszył pułkownik Przewalski jeszcze w połowie roku zeszłego i udał się do Sa-Czeu, aby ztamtąd puścić się ku Tybetowi. W Sa-Czeu cały tydzień przyjmowano go dosyć gościnnie, eskorty jednakże dać mu nie chciano, ofiarując jednego Chińczyka, jakieś bardzo podejrzane indywiduum, za przewodnika Radzi nieradzi podróżnicy przyjęli ofiarę i udali się ku zachodowi. Przewodnik, zaprowadziwszy ekspedycyę w miejscowość pokrytą skałami, zupełnie pustą na drugi dzień po wyjściu z Sa Czeu zniknął. Nie znając miejscowości Przewalski z towarzyszami zmuszony był błądzić przez półtora miesiąca. Nareszcie trafiono do Dżun-Zasaku. W mieście tem przyjęto ich bardzo niegościnnie, każąc sobie płacić za wszystko potrójne ceny, miejscowe zaś władze używały wszelkich sposobów, aby nie dopuścić wyprawy do Tybetu; początkowo nie chciano im pozwolić wyjść z miasta, ostatecznie skończyło się na tem, że niedano Przewalskiemu przewodnika. Nie zważając jednak na przeciwności, podróżnicy udali się w dalszą drogę. Tu czekały ich nowe przykrości. Naprzód jeden z członków wyprawy zginął w pustyni. Myślano, że go gdzie dzikie zwierzęta rozszarpały. Po ośmiu dniach jednakże wynędzniały i obdarty powrócił. Przez cały czas swej niebytności nic nie miał w ustach, a 10 stopniowe zimno ubranemu bardzo lekko strasznie dokuczało. Przy przejściu przez łańcuch gór Tan La na wysokości przeszło 16.800 stóp nad powierzchnią morza wyprawa napadnięta została przez oddział krajowców, należących do plemienia Tanguckiego, których jednakże kilku wystrzałami broni palnej zdołano rozpędzić. W pierwszej połowie listopada Przewalski przybył do pewnej nieznanej mu chińskiej wioski zkąd już było tylko 250 wiorst do Hlassy celu podróży Tu przyjechał z liczną świtą poseł i prosił bardzo uniżenie, aby Rossyanie nie jechali do Hlassy gdyż ludność miejscowa jest w obawie, aby im Dalaj-Lamy nie ukradli i tym sposobem religii buddyjskiej nie zbezcześcili. W grudniu i styczniu Przewalski wracał już, doznając jeszcze większych niewygód. Ciągłe burze, zawieje i brak żywności był przyczyną straty prawie wszystkich wielbłądów; biedni więc podróżnicy zmuszeni byli odbywać prawie całą drogę pieszo. W końcu lutego wyprawa wróciła na miejsce, z którego wyruszyła. Na wiosnę i lato roku bieżącego Przewalski przygotowywał nową podróż, zamierzając zbadać źródła Żółtej rzeki, jako też i okolice Sy czaunu. Wątpliwem jest jednak, czy w obec teraźniejszych stosunków, istniejących między Rossyą a Chinami, projektowana wyprawa przyjdzie do skutku.

— **Kronika podróży.** Telegram dzienników londyńskich z Zanzibaru donosi, że w Środkowej Afryce zamordowany został przez dzikich krajowców kapitan Carter oraz inny jeszcze szef belgijskiej wyprawy naukowej.

— **Międzynarodowe towarzystwo** reformy i kodyfikacyi prawa międzynarodowego odbędzie zjazd w dniach 24 do 27 b. m. w Bernie szwajcarskiem. W programie obrad tego zjazdu główne miejsce zajmuje ważna rzeczywiście sprawa ochrony podmorskich komunikacyj telegraficznych w czasie wojny. Rząd Stanów Zjednoczonych Ameryki jeszcze przed wojną francusko-niemiecką podniósł był tę sprawę, proponując mocarstwom zneutralizowanie wszelkich podmorskich telegrafów, a przynajmniej najgłówniejszych. Późniejsze rokowania w tej sprawie jednak nie doprowadziły do rezultatu.

— **Prof. Nordenskjöld** przybył w poniedziałek do Berlina, ażeby wziąć udział w obradach zjazdu antropologów niemieckich.

— **Oficerowie francuscy,** według nowego regulaminu, wypracowanego przez osobny komitet w paryzkiem ministerstwie wojny, we wszystkich miastach garnizonowych mogą po godzinie 5 wieczorem ubierać się po cywilnemu.

— **Znany nakładca** francuski Hyacynt Didot umarł w tych dniach na zamku swoim Chandon w departamencie Orne, przeżywszy lat 86. Z nazwiskiem Didota wiąże się nieledwie wszystko, co od pół wieku pojawiło się we Francyi jako postęp sztuki drukarskiej i pokrewnego jej przemysłu. Hyacynt Didot zostawał od r. 1827 w spółce z bratem swoim przyrodnim, Ambrożym Firmin, a przez cały czas swojego zawodu szczególnie dbał o polepszenie doli swoich robotników.

— **Śledztwo przeciw mordercom** pani Skobelew — pisze korespondent *Pol. Corr.* z Filipopola — prowadzi się tu z największą energią Wiele osób podejrzanych o wspólnictwo z Uzatisem policya aresztowała i przesłuchała. Dotychczas wszakże zdołano skonstatować tylko winę dwóch indywiduów. Najmłodszy brat Uzatisa, podporucznik inżynieryi milicyi, wypuszczony został na wolną stopę; w dniu spełnionej zbrodni znajdował się na granicy wschodniej Rumelii, nie mógł więc brać w niej udziału Drugi atoli brat Uzatisa, także młodszy, zatrzymany został w więzieniu; zdaje się, że był on szczegółowo powiadomiony o ohydnym zamiarze swojego brata i że nawet nakłaniał tegoż do wykonania go. Aresztowano jeszcze jedno indywiduum, które podobno ciężko jest skompromitowane. Jest to młody Macedończyk nazwiskiem Barczyk, urzędnik dyrekcyi skarbu w Filipopolu, który, jak się zdaje przebrany za Czarnogórca brał czynny udział w mordowaniu ofiar. Dotychczas jeszcze nie znaleziono zrabowanych przez morderców 25.000 rubli i kosztowności, a wspólnicy Uzatisa nic w tym kierunku nie chcą powiedzieć. Oprócz pomnika z marmuru, który municypalność Filipopola postanowiła wznieść dla pani Skobelew na miejscu zbrodni, intendantura szpitali, których wizytatorką była zamordowana, uchwaliła we wszystkich szpitalach umieścić jej plastyczne wizerunki.

— **Wielkie nieszczęście** zdarzyło się w tych dniach pod Wielkim Warazdynem. Przy budowie mostu usunęła się podkopana nieostrożnie ziemia i zasypała ośmiu robotników, z których sześciu utraciło życie, a dwaj ciężko są skaleczeni.

— **Silne trzęsienie ziemi** nawiedziło dnia 7 b. m. w południe okolicę Leoben. Było to wstrząśnienie pionowe ku powierzchni ziemi i trwało sekundę.

— **Opuszczony przez załogę okręt,** który przez angielską fregatę pancerną *Invincible* znaleziony został na morzu w odległości 130 mil morskich od Palerma, i jak się okazało, jest własnością firmy żeglarskiej M Boscovich w Kattaro, wiózł z Suliny do Genuy ładunek armat i starych pocisków artyleryjskich i zostawał pod kierunkiem kapitana Ginovicha. Podczas burzy utracił żagle i maszty i musiał być opuszczony przez załogę, która zabrał na swój pokład, włoski szuner *Amodes* i odwiózł do Trapani, gdzie wylądowano dnia 5 b. m.

— **Okropny wypadek** zdarzył się znowu na kolejach angielskich. Pociąg pospieszny kursujący pomiędzy Edynburgiem a Londynem, dla szybkości jazdy (10 mil geograficznych na godzinę) zwany „latającym szkotem“, pod stacyą Berwick wykoleił się i stoczył z nasypu. Depesza dodaje, że bliższe szczegóły nie są jeszcze znane — Poźniejszy telegram z Londynu donosi, że liczba ofiar wypadku jest mniejszą, niż się obawiać należało w pierwszej chwili. Dwie osoby utraciły życie a 10 jest rannych

— **Śmiercią głodową,** podług doniesienia dzienników włoskich, zginął niedawno pewien 26-letni mularz, który skazany przez sąd w Medyolanie za kradzież na czteroletnie więzienie nie chciał przyjmować żadnego pokarmu i umarł po całomiesięcznem morzeniu się głodem.

OSTATNIA POCZTA

Komitet centralny miejski, zajmujący się przygotowaniami do przyjęcia Najj. Pana we Lwowie, odbył dnia wczorajszego czwarte z kolei posiedzenie, na którem pojedyncze podkomitety zdawały sprawę z postępu swych czynności. Z sprawozdań tych wnosić można, że przyjęcie Najj. Pana w murach naszych będzie wspaniałe i godne stolicy kraju, i że starania komitetu poparte będą jaknajserdeczniej przez mieszkańców.

Pan prezydent miasta, dr. Gnoiński, który przewodniczył obradom komitetu, oznajmił, że według oświadczenia bawiącego właśnie we Lwowie generalnego dyrektora kolei Karola Ludwika, p. radcy dworu Sochora, zarząd tej kolei własnem staraniem i kosztem wzniesie łuk tryumfalny przy ujściu ulicy łączącej dworzec z ulicą Grodecką.

Komitet zajmujący się sprawami pochodu z pochodniami podał do wiadomości, że przygotowania jego już są ukończone, a olbrzymi udział ludności w pochodzie zapewnia temu punktowi programu świetność prawdziwą.

Komitet dekoracyjny rozwinął w ostatnich dniach czynność bardzo skrzętną i posunął swoje przygotowania znacznie naprzód. Z sprawozdania p. prof. Zacharyewicza dowiedzieliśmy się, że Wysoki Zamek, który Najj. Pan zwiedzi podczas Swego pobytu we Lwowie, będzie odpowiednio ozdobiony i z wielkim efektem oświetlony. U wjazdu stanie łuk tryumfalny z zieleni i kwiatów, z dwoma dużemi figurami allegorycznemi; sam park oświetlony będzie różnobarwnemi baniami, na wzgórzach pobliskich płonąć będą beczki smolne, a nadto spalone będą ognie sztuczne. Droga od dworca kolei żelaznej do gmachu c. k. Namiestnictwa, gdzie Najjaśn. Pan zamieszka, t. j. ulica Grodecka, Zygmuntowska, Mickiewicza, Jagiellońska, Karola Ludwika, plac Maryacki, Halicki, Bernardyński i ulica Czarneckiego będą świetnie dekorowane, w czem usiłowania komitetu poparte będą przez właścicieli kamienic. Wszystkie zakłady publiczne, które znajdują się przy tej drodze, poczyniły już przygotowania, aby gmachy swe udekorować jak najgustowniej festonami, draperyami, chorągwiami i emblematami.

Prywatnych właścicieli domów, którzy okazują pod tym względem także jaknajwiększą gotowość, uwiadamiamy, że komitet dekoracyjny, na którego czele stoją pp. Zacharyewicz i Hochberger, chętnie udzieli im informacyj i pomocy, a przedewszystkiem wskazać im może przemysłowców, u których nabywać mogą rozmaite przedmioty dekoracyjne, jak flagi, emblemata i t. p. Aby w razie potrzeby ułatwiać dekoracye prywatnych domów, komitet zasilił się kilku świeżymi członkami.

Nie potrzebujemy prawie dodawać, że wszystkie gmachy miejskie ozdobione będą z wielką okazałością. Jest plan, aby podczas illuminacyi ratusz wraz z wieżą oświetlony był rzęsiście gazem i w tym celu zawiązano już rokowania z fabryką wiedeńską o dostawę sieci rur i figur illuminacyjnych. Miasto przyczyni się także do malowniczego ozdobienia ulic, któremi przejeżdżać będzie Najj. Pan, a kilkaset masztów z chorągwiami, herbami i cyframi stanie po obu stronach drogi. Do ustrojenia sali ratuszowych, w których odbędzie się bal, czynią się gorliwie przygotowania, któremi kieruje p. prof. Zacharyewicz.

Napływ gości do Lwowa podczas pobytu Najj. Pana będzie niezawodnie nadzwy-

czaj liczny, a pomieszczenie ich odpowiednie jest kwestyą wielkiej wagi i stanowi obowiązek gościnności stolicy. Sprawą tą zajmuje się osobny komitet, t. z. kwaterunkowy, który spodziewa się, że znajdzie chętne i żywe poparcie w uprzejmej gotowości mieszkańców. Byłoby rzeczą bardzo pożądaną, aby właściciele domów i w ogóle wszyscy, którzy będą mieli do dyspozycyi pomieszkania na czas lwowskich uroczystości, zgłaszali się jaknajprędzej do magistratu. Upraszamy także imieniem komitetu wszystkich panów, którzy mają wziąć udział w obywatelskiej straży bezpieczeństwa aby jaknajrychlej uwiadomili o swojej gotowości.

Wiener Abendp. pisze: „*N. fr. Presse* podaje dziś telegram z Aussee tej treści, że Namiestnictwo w Gracu „wzbroniło urzędowego przyjęcia Cesarza Wilhelma." Ponieważ wiadomość ta w tendencyjniej formie swojej mogłaby dać powód do nieporozumień, przeto upoważnieni jesteśmy oświadczyć, że zarządzenie to wydane zostało ze względu na ponownie wyrażone życzenie cesarza Wilhelma, aby *incognito* jego podczas podróży do wód w Austryi ściśle zachowane zostało. Zresztą już nadzwyczaj serdeczne przyjęcie, zgotowane Najjaśn. Cesarzowi niemieckiemu przy współudziale wszystkich kół odeprzeć powinno powyższą wiadomość tendencyjną."

Jak nam już wczoraj doniósł telegram, odbył się w Cherbourgu z okazyi pobytu w tem mieście trzech prezydentów, mianowicie prezydenta republiki Grévego, prezydenta senatu Saya i prezydenta Izby deputowanych Gambetty, wielki bankiet urządzony przez *Cercle du commerce et de l'industrie* na cześć reprezentantów prasy republikańskiej. Na bankiecie tym przemawiał także Gambetta w odpowiedzi na toast wzniesiony na jego zdrowie. Prezydent Izby przypomniał naprzód, że w r. 1870 bawił w Cherbourgu, podnosząc, że w chwilach takiego smutku ludy powinny umieć panować nad sobą. Nie zwracając oczu na pojedyńcze osobistości, winny przyjąć pomoc wszystkich, ale nie poddawać się pod wolę władców (*dominateurs*). Winny czekać spokojnie i rozumnie i w połączeniu z wszystkimi, którzy mają dobrą i uczciwą wolę i zupełnie wolną rękę na zewnątrz i na wewnątrz. „Wielkie restytucye i ulepszenia mogą tylko w prawie mieć swoje źródło. My, lub nasze dzieci, mogą się ich doczekać, gdyż nadzieja w przyszłość nie została nam odciętą. Co się tyczy zarzutu, że zbyt wielką czcią otaczaliśmy armię, nie należy tego przypisywać wojowniczemu usposobieniu, ale konieczności wyniesienia Francyi z obecnego poniżenia na wysokie stanowisko, które dawniej w świecie zajmowała. Dążeniem do osiągnięcia tego celu biją nasze serca". Jakkolwiek Gambetta bawił na tym bankiecie aż do północy, to jednak już na drugi dzień rano o godzinie 4 zwiedził przedmieścia i forty cherburgskie. Następnie zwiedzał razem z Grévym rozmaite zakłady miejskie. Wszędzie witano ich z wielkiem entuzyazmem. Czterdzieści młodych dziewcząt podało Grevyemu w drodze wielką ilość bukietów. Należy jeszcze zaznaczyć, że według korespondenta *Kölnische Zeitung*, za którym podajemy te szczegóły, na owym bankiecie pomiędzy innymi deputowanymi znajdował się także bonapartysta Gaslonde, który nawet miał bardzo entuzyastycznie witać Grévyego i Gambettę. Po południu prezydenci byli obecni przy próbach przedsiębranych z torpedami. Tegoż dnia wieczór urządziło miasto dla swoich gości bankiet galowy. Na bankiecie tym, odpowiadając na toast wzniesiony przez mera, wyraził się Grévy: „Uważajcie nasze odwiedziny za dowód nadzwyczajnej sympatyi" i prosił, aby za tak wspaniałe przyjęcie wyrażono mieszkańcom wdzięczność. Za gościnne przyjęcie dziękował także Say, oświadczając, że uroczystość ta jest uzupełnieniem uroczystości z dnia 14 lipca. Cherbourg jest wielkiem ogniskiem nowoczesnego przemysłu a mowca spodziewa się, że coraz dalej rozwijać się będzie na tej drodze. Gambetta, wspomniawszy w kilku słowach o konstytucyi i Izbach i podniósłszy zasługi prezydenta republiki, o którym wyraził się z największą czcią, oświadcza, że nadzwyczaj sympatyczne przyjęcie, jakie zgotowało miasto, nie mogłoby się posunąć dalej, gdyż musiałoby przekroczyć linię hierarchii. Mowca pije na zdrowie municypalności, ucieszony w wysokim stopniu jakkolwiek bynajmniej niezdziwiony republikańskiem usposobieniem ludności. Przy tej pięknej uroczystości, która wypłynęła z zgody ożywiającej wszystkie stronnictwa, mimo różnicy w zapatrywaniach góruje po nad wszystkiem miłość wolności i ojczyzny." Wszystkie te toasty a mianowicie przemówienia Grévyego i Gambetty przyjmowano z wielkim entuzyazmem.

Rząd francuski rozkazał naczelnemu redaktorowi dziennika humorystycznego *Triboulet*, opuścić Francyę w ciągu 24 godzin. Redaktor p. Harden Hickey jest irlandzkim baronetem, we Francyi osiadł od dawna i posiada dobra. Dziennik jego wywołał ten środek surowy przez umieszczenie karykatur szykanujących najwyższych dostojników. Karykatury te ukazywały się najczęściej pomimo zakazu cenzury, która dla rycin, jak wiadomo, istnieje jeszcze we Francyi.

Moniteur belge ogłasza odpowiedź p. Frèrea-Orban na okólnik kardynała Niny, w formie okólnika do reprezentantów belgijskich. P. Frère-Orban stara się odeprzeć zarzuty kardynała-sekretarza stanu i oświadcza, że na tem piśmie kończy nietylko polemikę, ale wszelką wymianę zdań w tym przedmiocie. Tym sposobem zerwanie gabinetu ze Stolicą Apostolską jest stanowcze.

Według korespondencyi londyńskiej *Allgemeine Augsburger Zeitung*, pochodzącej, jak zarącza ten dziennik, z dobrego źródła, rząd angielski otrzymał wiadomość, że na zachodzie wybrzeża Irlandyi nadeszły transporty broni, którą rozdano między wieśniaków.

Daily Telegraph pisze, że na propozycyę Anglii zredagowanie projektu noty zbiorowej do Porty Francyi powierzonem zostało. Okoliczność, że replika Francyi powierzoną została, zdaniem angielskiego dziennika, byłaby dowodem, że zamierzona nota nie ma mieć groźnego charakteru i będzie raczej platonicznym protestem. Z innej strony jednakże donoszono, że zredagowaniem noty mają się zająć sekretarze konferencyi berlińskiej hr. Mouy i dr. Busch. Która z tych wiadomości jest bliższą prawdy, nie ma do tej chwili wskazówek, zwłaszcza, że do nich przybywa trzecia, przyniesiona przez *N. fr. Presse*, że redakcya projektu noty zbiorowej ma być powierzoną Anglii.

Pester Lloyd pisze: Pewne wskazówki przemawiają za tem, że faktyczne spełnienie zobowiązań Porty wobec Czarnogóry, wpłynie zasadniczo na akcyę mocarstw w kwestyi greckiej. Ale logicznie rzecz biorąc — takie jest zapatrywanie sfer dyplomatycznych — nie można w korzystnem załatwieniu kwestyi czarnogórskiej dopatrzeć powodu, dla któregoby mocarstwa miały odstąpić od uchwał konferencyi i dla którego miałaby być zakwestyonowaną jednozgodność, za pomocą której mają być osiągnięte pożądane rezultaty w kwestyi czarnogórskiej. Sama natura rzeczy wymaga, ażeby Europa wobec Turcyi „dotrzymującej zobowiązania" zachowała wszelkie względy, na jakie zasługuje jej przykre położenie, zatem do wykonania uchwał konferencyi nie użyje Europa zapewne owych środków, których zdaje się zrzekać w kwestyi czarnogórskiej. Wszakże nawet ewentualna modyfikacya uchwał konferencyjnych miałaby całkiem inne znaczenie, gdyby nastąpiła wówczas, kiedy Porta dała dowody, iż szanuje uchwały europejskie.

Z Aten donoszą do *Daily News*, że rezerwiści zbierają się bardzo licznie, skutkiem czego armia grecka wkrótce liczyć będzie 20.000 ludzi, a w połowie września dojdzie do 30.000 Grecya jest w stanie zająć nowe swoje prowincye, jeżeli Europa nakłoni Turcyę do cofnięcia wojsk regularnych. Przedewszystkiem idzie o to, żeby Turcya około połowy września opuściła Tessalię i Epir, gdyż greckie uzbrojenia nie mogą trwać dłużej, w zimie zaś drogi w górach są bardzo trudne do przebycia. Z wielu stron uskarżają się, że Izby nie zostały wcześniej zwołane, i z upragnieniem oczekiwanym jest powrót króla Jerzego, którego obecność byłaby bardzo pożądaną, jako rękojmia, że nadeszła pora działania.

Z Konstantynopola donoszą do *Polit. Corresp.* pod d. 10 b. m., że Porta stanowczo postanowiła oddać Dulcigno i należące do niego terytoryum nadbrzeżne Czarnogórze w ciągu oznaczonego przez mocarstwa czasu, chociażby nawet miało to doprowadzić do starcia z Albańczykami. Na dzień 10 b. m. zapowiedzianą była audyencya u sułtana posła austryackiego barona Calice, celem wręczenia listów wierzytelnych. W każdym razie zatem okolica Dulcigno stanie się niezadługo widownią ciekawych wypadków, gdyż możebnem jest nawet że Albańczycy stawić będą opór ministrowi wojny Husni-Husseinowi-baszy, który, jak wiadomo, w 4000 ludzi tam wyrusza. Aleko-basza w ostatnich dniach bieżącego tygodnia powraca do Filipopola. Przed kilku dniami objadował on u sułtana, który go traktował bardzo życzliwie, chociaż mu w rzeczywistości niedowierza. Aleko-basza miał się gorzko uskarżać na bawiącego w Konstantynopolu od kilku tygodni Wulkowicza, że oczernia Bułgarów przed Portą. Przygotowania wojenne w Konstantynopolu postępują bez przerwy. Powiadają, że minister wojny miał wydać tajny okólnik do gubernatorów, ażeby zaprzestali przysyłki rekrutów, a jak najprędzej przysyłali rezerwistow do stolicy.

Porta poleciła komisarzom ligi albańskiej, bawiącym w Skutari, Mustafie-baszy i Abdul-Latif effendemu, ażeby oznajmili wydziałowi ligi, że Dulcigno musi być odstąpionem Czarnogórze, zaś okrąg Zemu pozostaje przy Albanii. Komisarze przyrzekli przedłożyć tę sprawę zgromadzeniu dowódców plemion, zamieszkałych pod Dulcigno i Tusi. Tymczasowo liga wezwała wszystkich mahometańskich ochotników, aby zbierali się do Dulcigno. Z Prizrenia przybył do Skutari Hadżi Omer efendi, naczelnik wielkiej rady narodowej ligi albańskiej. W Skutari nie przypuszczają, aby liga okazała uległość. Pod Tusi w ostatnich dniach panował spokój.

Los baszy z Nowego Bazaru, Gjeli Hassana — pisze z Belgradu 6 b. m. sprawozdawca *Polit. Corresp.* — jest jeszcze w świeżej pamięci. Jego następca nie ma również powagi, ale nauczony doświadczeniem swojego poprzednika stara się o ile możności stawiać opór arnauckim barbarzyńcom. Dnia 25 z. m. były znowu małe rozruchy w Nowym Bazarze. Tamtejsi muzułmani udali się do baszy i domagali się, ażeby wydał natychmiast broń i amunicyę dla wszystkich muzułmanów, nieposiadających dotychczas tych artykułów. Następnie przybyła do niego deputacya pod przewodnictwem osławionego członka ligi arnauckiej Ejuba-beya i domagała się kategorycznie, ażeby każdy telegram, jaki otrzyma z Stambułu, przedkładał lidze w odpisie. Do tej prośby dołączyła deputacya przyjemną admonicyę, że na wypadek nieuwzględnienia tej prośby, spotka go los Gjeli Hassana. Basza przyrzekł zrobić wszystko. Po tym nowym sukcesie udali się muzułmanie z Nowego Bazaru do meczetu, ażeby tam złożyć przysięgę, iż wolą raczej zginąć, niż zezwolić na obcą inwazyę. Tymczasem ochłonął basza z pierwszego strachu i przygotował rewanż dla Ejuba-beya i jego towarzyszów. Kazał do siebie zaprosić Ejuba i jego miłych towarzyszów i oznajmił zgromadzonym, że w tej chwili dostał depeszę od *walego* z Prysztyny, którą chce im zakomunikować. *Wali* donosi mu, iż otrzymał z Stambułu zawiadomienie, że mocarstwa postanowiły w jak najkrótszym czasie rozpocząć kroki zaczepne przeciw lidze albańskiej. Ta wiadomość ochłodziła nieco Ejuba-beya i jego adherentów; są oni widocznie przerażeni i zachowują się dość spokojnie, tak, że basza ma spokój i nie potrzebuje już teraz zawiadamiać Ejuba o dalszych telegramach.

Korespondent petersburgski *Wiener Abendpost* stara się oczyścić rząd rossyjski z zarzutu wysyłania oficerów i broni z Rossyi do Bułgaryi. Pisze on co następuje: „Wobec wieści, że tysiące rossyjskich oficerów i dziesiątki tysięcy żołnierzy weszły w skład armii bułgarskiej i rumelskiej, rząd rossyjski zapewnia, że z jego zezwoleniem ani jeden oficer lub żołnierz rossyjski nie przyjął służby w Rumelii. Nieliczni podoficerowie i żołnierze, którzy tę służbę przyjęli, byli dymisyonowani po wojnie jako nieprzydatni lub źle widziani. Ludzie ci nie mają nic wspóln go z rządem rossyjskim. W armii bułgarskiej, stosownie do konwencyi zawartej zaraz po wojnie, znajduje się około 150 rossyjskich oficerów, a w ich liczbie bułgarski minister wojny jenerał-major Ernroth, Finladczyk i znany autor dzieł wojskowych. Pan Ernroth opuścił służbę rossyjską i za szczególnem zezwoleniem cesarza wstąpił do armii bułgarskiej." W ogólności korespondent zapewnia z całą stanowczością, że Rossya w polityce swojej pod żadnym względem nie odłączy się od polityki wielkich mocarstw. Co w interesie pokoju Europy zostało uchwalonem w Berlinie, będzie przez nią wykonane z całą sumiennością.

Wysłannikowi angielskiemu p. Goeschenowi nie bardzo się powodzi w Konstantynopolu. Złożenie Midhata baszy z urzędu gubernatora Syryi i przeniesienie go do Smyrny, było przykrą porażką dla angielskiego dyplomaty, który zbyt silnie popierając Midhata, sam go podał w podejrzenie. Obecnie donoszą do *Pol. Corr.*, że owa kobieta z pałacu sułtańskiego, która uciekła i oddała się pod opiekę ambasady angielskiej i którą p. Goeschen wydał po dłuższym oporze, jedynie na zapewnienie, że jej się nic złego nie stanie, została we dwa dni po wydaniu zaduszoną.

Nowsze wiadomości z Afganistanu nie brzmią bardzo pomyślnie. Według *Standardu* w Bombaju krąży wieść, że Chaman został zajęty przez Afganów. Wieść ta, jakkolwiek nie potwierdzona urzędownie, znajduje powszechną wiarę. Kraj w górę od Sibi wzburzony. Głoszą, że w sąsiedztwie Quettah zebrało się 4000 Kakarów. Jenerał Roberts wyruszył z Kabulu do Kandaharu w sile 2636 Europejczyków, 7150 Indyan i 8000 Trossów. Towarzyszy mu ośmiu wpływowych sirdarów z okręgów Ghuzni, którzy uspakajają plemiona miejscowe i nakłaniają ludność, aby podczas przemarszu ułatwiała dostawę żywności. W rozkazie dziennym wydanym do wojsk jenerał Roberts nakazuje sprawiedliwe i względne obchodzenie się z krajowcami. Pochód Phayresa ku Kandaharowi w 5000 ludzi z powodu trudności transportowych opóźnił się o kilka dni. Kandahar jest na pięć tygodni zaopatrzony w żywność i ma fortyfikacye wzmocnione. Zaczepki dotąd nie było. Wojska Ejuba-chana mają się znajdować już tylko o 12 mil angielskich od Kandaharu. Wiadomość o opuszczeniu Kabulu wywarła złe wrażenie na całą ludność indyjską, gdyż ewakuacya ta ma pozór jakby Ejub-chan zmusił Anglików do odwrotu. Ludność indyska daje przytem wiarę pogłosce, że Ejub-chan zostaje w tajnem porozumieniu z emirem Abdurrahmanem.

Głośny rossyjski socyalista Hartmann został współpracownikiem organu Rocheforta *Intransigeant* i rozpoczął współpracownictwo artykułem o rewolucyi w Rossyi. W artykule tym kreśli w jaskrawych barwach obecne położenie w Rossyi i zagraża rządowi zemstą ujarzmionego ludu. Dziennik Rocheforta i dla niemieckich socyalistów otwiera także swe kolumny.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 11 sierpnia. Książę rumuński przybył z małżonką do Wiednia. Zaraz po przybyciu odwiedzili go Najdost. Arcyksiążę Rainer z małżonką.

Ischl, 11 sierpnia. Cesarz Wilhelm był na obiedzie w willi cesarskiej, a następnie w towarzystwie Najj. Pana odjechał wprost na dworzec, gdzie obaj Monarchowie najserdeczniej się pożegnali. Cesarz Wilhelm odjechał do Passau o godzinie 3.

Berlin, 11 sierpnia. *Nordd. Allg. Ztg.* oświadcza, że zupełnie nieuzasadnioną jest wiadomość, iż odpowiedź na ostatnią notę Porty w sprawie greckiej ma być zredagowaną w Berlinie przez sekretarzy konferencyi Buscha i Muya.

Poznań, 11 sierpnia. Rzeka Prosna znacznie wezbrała. Pola zalane a woda uniosła wszystko zboże. Obawiają się wielkiego wylewu Warty.

Petersburg, 11 sierpnia. *Agence russe* pisze: Sprawy wschodnie rozwijają się ciągle na drodze pomyślnej i odpowiadającej życzeniom mocarstw. Alarmujące głosy niektórych organów są tylko skutkiem zaniepokojenia, które wnet usunięte zostanie uregulowaniem kwestyj bieżących.

Wiedeń, 12 sierpnia. W procesie karnym przeciw byłemu generał-porucznikowi baronowi Prochaska i jego współoskarżonemu Kriegshammerowi (o zbrodnię oszustwa popełnioną przez przedaż francuskiemu konsorcyum sfałszowanej koncesyi na otworzenie zakładu gry w republice San Marino) rząd na podstawie werdyktu przysięgłych wydał wyrok uwalniający.

Wiedeń, 12 sierpnia. Według wiadomości z Konstantynopola oświadczyła Porta, że nie odstąpi Dulcigna, lecz zamierza wykonać konwencyę kwietniową. Minister wojny otrzymać miał rozkaz przeprowadzenia tej uchwały.

Peszt, 12go sierpnia. (*Tel. pr.*) *Pester Lloyd* ogłasza z zastrzeżeniem list berliński, który donosi, że odwiedziny księcia rumuńskiego w Ischl miały na celu utorowanie drogi przyszłemu ściślemu przyłączeniu się Rumunii do Niemiec i Austryi.

Bukareszt, 12 sierpnia. (*Tel. pr.*) Stosunki w Dobruczy pogorszają się z dniem każdym i zaczynają być groźne. Rząd widział się spowodowanym podnieść liczbę wojska, znajdującego się w tej prowincyi. Wysłano tam mianowicie cztery bateryę polowe.

Paryż, 12 sierpnia. Prezydent Grevy, Say, Gambetta i ministrowie, witani wszędzie po drodze hucznemi owacyami, powrócili wczoraj popołudniu do Paryża. W Carenton pleban miejscowy w przemowie wyraził cześć dla rządu i prosił Grevy'ego, aby chronił religię. Grevy odpowiedział, że religia znajduje się pod obroną ustaw i rządu, i jest wszędzie potęgą a osobliwie we Francyi. Odpowiadając na przemowę plebana w Lisieux, który wyraził ufność i uległość swoją dla rządu, rzekł Grevy, że jeżeli ten przykład znajdzie wszędzie naśladowanie, stosunki między rządem a duchowieństwem znacznie będą ułatwione. Dzienniki przyjęły życzliwie wszystkie mowy wygłoszone w Cherbourgu i podnoszą, że podróż prezydenta zamanifestowała potęgę republiki.

Anglia czyni wszelkie usiłowania, aby utrzymać Midhata baszę na urzędzie gubernatora w Syryi.

Agence Havas donosi, że liga albańska fortyfikuje Dulcigno i zdecydowaną jest stawiać opór zbrojny demonstracyi flot europejskich. Gromady zbrojnych Albańczyków przybywają do Tusi a zaptiowie (żandarmi) tureccy uciekają ze Skodry i wstępują w szeregi powstańcze.

Simla, 12 sierpnia. Załoga Kandaharu stoczyła zwycięzko kilka potyczek z ludnością okoliczną. Emir Abdurrhaman odbędzie dziś konferencyę z Stewardem w Sherpur, poczem Steward ruszy bezzwłocznie z armią w pochód do Gundamaku.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 11 sierpnia 1880, godzina 2 m. 28. Losy kredytowe 177·75, Węg. akcye kredyt. 255·25 Akcye anglo-austr. 131·75, Akcye banku Union 110·30, Akcye kolei Karola Ludwika 275·25, Akcye kolei północnej 244·25, Akcye kolei południowej 80·75, Akcye kolei Alfold 157·75, Akcye kolei Elżbiety 190·50, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 167·25, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 147·50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw w złocie 86·25, Galic. oblig. indemn. 97·60, Losy z r. 1864 175·25, Akcye kolei siedmiogrodzkiej —·—, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 14·—, Akcye kolei węg.-galic. —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 136·—, Rubel papierowy 1·22¾, Wiedeńskie losy 118·25, Węgierskie losy 113·—, Mark. niemieck. —·—, Węgierska renta 108·90, Usposobienie bardzo silne.

Wiedeń, 11 sierpnia 1880, godzina 4 minut 36. Akcye kredytowe —·—, Anglo Austr. —·—, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta pap. —·—, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne 101·85, Gal. indemizacyjne —·—, Mark niem. —·—, Gal. bank rustykalny 102·—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor —·— Usposobienie —

Wiedeń, 12 sierpnia 1880, godz. 10 m. 46, Akcye kredytowe 274·80, Anglo-austr. 132·—, Akcye banku Union 110·60, Kolej Kar. Ludw. 275·25 Południowa —·—, Napoleonsdor 9·34, Rubel papierowy 1·23—, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·—, Gal. oblig. indemn —·— Gal. listy zastaw banku włość. —·—, Losy z r 1860 —·—, Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z d. 11 sierpnia. Wiedeń: Pszenica 10·80 do 11.50 zł., żyto 9·80 do 10·10 zł., okowita pr. 10.000 liter procent 34·75 do 35·— zł. — Buda-Peszt: Pszenica 75 klgr. (na jesień) 10·10 do 10·15 zł., rzepak (sierpień — wrzes) 12·60 zł. Berlin: Pszenica żółta (na lipiec—sierpień) 200 —, żyto —·—, spiritus loco 62·50, olej rzepakowy 54·80. Szczecin: Pszenica —, rzepik — —. Paryż: mąki 159 klgr. 61·25, olej rzepakowy 71·75, spiritus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński**

Wykaz

wyciągniętych w dniu 11 sierpnia 1880 roku w c. k. urzędzie loteryjnym Lwowskim pięciu liczb.

72 37 39 85 58

Następne ciągnienia przypadają w dniach 25 sierpnia i 8 września 1880.

Z c. k. urzędu loteryjnego.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 12 sierpnia 1880 o godzinie 7 rano.

Barometr 728.8mm. przy temp. 0°C Psychrometr suchy + 18.8°C. Psychrometr wilgotny + 18.2°C. Prężność pary 15.2mm Wilgoć 94%. Zachmurzenie 1. Wiatr NE1. Ozon 7.

Temperatura powietrza 15.0°R.

Barometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 753.0mm.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 12 sierpnia 1880.

Hotel Angielski.

Pp. K. Łukasiewicz z Chocimirza. Z. Ochocki z Zarwanicy. J. Piwecki z Królestwa. Z. Madeyski ze Stupnicy. W. Doboszyński z Dzwinogrodu.

Hotel George'a.

Pp. W. hr. Baworowski z Ostrowa. A. hr. Cetner z Podkamienia B hr. Drohojowski z Jarosławia. W. Bogdański z Żurawicy. W. Kraiński z Wyszatycz. G. Bochmann z Wiednia.

Hotel Europejski.

P. A. Bołoz Antoniewicz z Przemyśla.

Hotel Langa.

Pp. F. Dekański z Bochni. E. Rozwadowski z Wiązowy. O Faltis z Wiednia.

Hotel Warszawski.

Pp. J. Brykczyński z Pacykowa. L. Wołoszynowski ze Starych Ulic. J. Czerkawski ze Stanisławowa. A. Dworska z Przemyśla.

Hotel Lazarusa.

Pp. A. Hollender z Rossyi. J. Gold z Czerniowiec. A. Weiss z Czerniowiec. J. Willam z Podwołoczysk.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. W. hr. Komorowski do Hawryłówki. H. Schuster do Czerniowiec. K. Bersevicy do Czerniowiec. M. Brańko do Czerniowiec. S. Romanów do Czerniowiec. J. Kosowicz do Odessy. J. Tranecki do Odessy.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 36 po południu (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny); o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 30. rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 po południn (pociąg mięszany.

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 10 wieczór.

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny); o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o gozd. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj); o godz. 6 min. 45 rano.

Do Krakowa: o godz. 10tej min. 3 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 9 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu): o godz. 10 min. 39 w nocy pociąg mięszany): o godz. 12 min. 32 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: z dworca lwowskiego głównego o godz. 5 min 40 rano (pociąg pospieszny) o godz. 12 min. 10 w południe (pociąg mięszany;) o godz 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 11 sierpnia 1880

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	waluta austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	272	50	275	50
Kol. lwow. czer.-jas. po 200 zł. w. a.	164	50	167	50
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	296	—	300	—
Banku kredyt gal. po 200 zł. w. a.	250	—	254	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	97	80	98	80
„ „ „ 4 pr. w. a.	91	50	92	50
„ „ „ 5 pr. okresowe	97	80	98	80
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	70	102	70
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	101	50	103	50
3. Listy dłużne za 100 złr.				
Ogólu. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92	—	94	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	97	20	98	20
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	99	—	100	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	100	—	102	—
5. Losy miasta Krakowa	19	—	21	—
„ „ Stanisławowa	25	50	27	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	41	5	52
Dukat cesarski	5	46	5	56
Napoleondor	9	30	9	40
Półimperyał	9	57	9	71
Rubel rossyjski srebrny	1	60	1	72
„ „ papierowy	1	21½	1	23½
100 marek niemieckich	57	30	58	—
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 9 sierpnia 1880.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	72.10	72.25
luty-sierpień	72.15	72.30
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	73.10	73.25
kwiecień-październik	73.10	73.25
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k	125.50	126.—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	130.—	130.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr	132.50	133.—
„ „ 1864 po 100 zł.	174.20	174.50
„ „ 1864 po 50 zł.	173.50	174.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	—.—	29 —
Listy zastaw. domen. państw po 120 złr. 5 proc.	144.—	145.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	101.—	101.30
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	87.30	87.45
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	104.50	—.—
Bukowiny	97.75	98.75
Galicyi	97.75	98.25
Niższej Austryi	105.50	106.—
Siedmiogrodu	93.10	93.75
Węgier	94.—	94.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	128.50	128.75
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	272.—	272.25
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	770.—	775.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a. 600 zł.	821.—	823.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	74.75	75.25
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. mk.	576.—	577 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. „	190.—	191.
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2467.—	2472.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k	[illegible]3.50	[illegible]74.—
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	165.25	165.75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	278.50	279.—
Połud. kol. państ. po 200 zł. w. a.	80.75	81.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	142.50	143.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	95.—	97.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	117.—	117.30
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	101.—	—.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	106.50	—.—
„ „ „ w 36 l. 5½ pr.	95.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	92.—	—.—
„ „ „ po 5 proct.	95.—	98.50
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	98.—	98.50
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.75	102.10
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 proc.	102.—	103.—
Banku austro-węgiersk. po 5 proc.	104.45	104.60
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	100.—	100.50
„ Zakł. kr. ziemsk. po 5½ proc.	101.75	102.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	89.20	89.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	85.25	85.75
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.75	—.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.75	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	104.25	104.50
„ „ „ II. emisyi	102.50	103.—
„ „ „ III. „	102.	103.—
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jass. III emis a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	91.50	92.—
z r. 1867	95.—	96.—
z r. 1868	91.50	91.80
z r. 1872	89.—	89.50
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 proc. w sr.	86.—	86.25
6. Losy.		
Inst kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	177.75	178.25
Clarego po 40 zł. m. k.	42.50	43.25
Tow. żegl. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	105 —	105.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.50	17 —
Losy miasta Krakowa	19.60	19.80
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	40.50	41 —
Palfiego po 40 zł. m. k.	41.25	41.75
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	18.—	18.50
Salma po 40 zł. m. k.	50.—	51 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	47.25	47.50
Pożyczka m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	26.—	27.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	125.75	—.—
„ „ po 50 zł. w. a.	65 —	—.
Waldsteina po 20 zł. m. k.	32.25	32.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	42.—	42.50
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117.50	117.65
Paryż za 100 fr.	46.40	46.40
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.54.—	5.55.—
„ pełnej wagi	5.54.—	5.55 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.34 —	9.34.50
Rossyjski imperyał	9.62.—	9.64.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 11 sierpnia 1880

	zł	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	72	80
„ „ „ w srebrze	73	70
Renta w złocie	87	90
Losy pożyczki z roku 1860	130	25
Akcye banku austro-węgierskiego	820	—
„ „ kredytowego	274	75
Londyn	117	60
Srebro	—	—
Napoleondor	9	33½
Dukat cesarski mon.	5	54
[illegible]	57	65

Dziennik Urzędowy.

(5511 1—3) **Edykt.**

L. 2235. W dniach 23 września, 25 października i 22 listopada 1880, o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności pod l. k 68 w Nowosiółkach t. s. okręgu w pow. Kamioneckim położonej wedle księgi gruntowej dla wsi Nowosiołki poz. 1 i 2 B. wykazu hip. 148 niel. Hryńka, Iwana, Maryi i Wasyla Oleksynów, celem zaspokojenia resztującej sumy 143 zł. w. a. z pn. z większej 280 zł. pochodzącej na rzecz Hryńka Oleksyna.

Cena wywołania 765 zł. 20 ct. w. a. wadyum 10%.

Przy trzecim terminie realność ta także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wyciąg z księgi gruntowej, akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć lub w odpisie podnieść w ts. registraturze.

Z c. k. sadu powiatowego.
Busk 20 kwietnia 1880.

(5525 1—3) **Edykt.**

L. 3713. Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności Józefa Klęczara w Osieku pod l. k. 239 położonej, na pokrycie pretensyi Abrahama Bettera w sumie 85 zł. z pn. w sądzie w 2 terminach w dniach 13 września i 11 października 1880, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 1011 zł.

Wadyum 102 zł.

Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono Dra Chrzanowskiego w Kętach, a termin do ułożenia warunków lżejszych na dzień 8 listopada 1880 godzinie 10 rano w sądzie wyznaczono.

Kęty 19 lipca 1880.

(5423 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2193. W dniach 10go września, 15 października i 10go listopada 1880 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 2 w Wołowczu położonej, dłużnika Jana Węgrzyna ut. wyk. hip. 89/90 księgi gruntowej gminy Wołowe własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 71 zł. 5 ct. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 670 zł.

Wadyum wynosi 10 pr.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Bóbrka 30 marca 1880.

(5469 1—3) **Edikt.**

Zl. 15582. Vom Concurscomissär des Hersch Lockspeiser'schen Concurses werden die Gläubiger nach §. 143 Concurs-Ordnung zur Wahl eines neuen Massaverwalters so wie dessen Stellvertreters auf den 2ten September 1880 11 Uhr Vormittags vorgeladen.

Drohobycz am 6 Juli 1880.

(5490 1—3) **Edikt.**

Zl. 1680. Der dem Leben und Wohnorte nach unbekannte Johann Heinrich Müller im Falle dessen Ablebens seine dem Namen Leben und Wohnorte nach unbekanten Erben werden verständigt, daß aus Anlaß des durch Chaskel Korufeld und Jetty Korufeld gegen dieselben de praes 17 Februar 1880 Zl. 1680 wegen Löschung der zu Gunsten des Johann Heinrich Müller über der Realität sub tab. Nr. 970 in Brody tom. dom. rec. 11 fol. 88 pos. 5 on. bewirkten Pränotation der Summen von 510 S. R. 1500 S. R. und 2500 S. R. überreichten Gesuches für dieselben der hierort. Advokat Dr Eduard Weisstein zum Curator ad actum ernant und zur Verhandlung im Sinne §. 45 G. B. Gesetzes.

Der Termin auf 25ten August 1880 9 Uhr V. M. anberaumt wird.

K. k. Bezirksgericht

Brody den 18 Juni 1880.

(5512 1—3) **Edykt.**

L. 2939. W dniach 31 sierpnia, 30 września i 29 października 1880 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie licytacya realności Hawryły Lechkiego własnej pod Nr. k. 41 w Wolicy derewlańskiej w powiecie Kamioneckim położonej, nieintabulowanej, obejmującej całe części składowe w protokole z dnia 26 października 1876 do l. 7109 pod poz. 2, 6, 8, 9, 11, 12 i 13, opisane, wschodnią połowę domu mieszkalnego pod poz. 1 i wschodnią połowę obejścia i ogrodu pod poz. 5 rzeczonego protokołu opisanych, celem zaspokojenia sumy 127 zł. 50 ct. w. a. z pn. na rzecz Izaaka Hechta.

Cena wywołania 805 złr.

Wadyum 10 prc.

Przy trzeciem terminie realność ta także niżej ceny wywołania zostanie sprzedaną.

Akt opisania, oszacowania ts. uchwała z 19 stycznia 1880 do l. 7827 i reszta warunków można przejrzeć, lub w odpisie podnieść w ts. registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Busk 3 maja 1880.

(5527 1—3) **Edykt.**

L. 4931. Ze strony c. k. sądu powiatowego w Peczeniżynie daje się do publicznej wiadomości, że odnośnie do orzeczenia c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie z d. 22 czerwca 1880 l. 11779 intymowanego ts. uchwałą z dnia 2 lipca 1880 l. 4446 wyznaczają się trzy termina w celu przedsięwzięcia dozwoloną odezwą c. k. sądu obwodowego w Kołomyi z dnia 4 maja 1876 l. 2668 na zaspokojenie przyznanej Basi Frank sumy wekslowej 600 zł. w. a. z pn. sprzedaż realności pod l. k. 232 w Jabłonowie tudzież pod l. 160 i 160 w Stopczałowie położonych a Hrycia Kowalczuka, Hrycia Moroziuka i Petra Moroziuka własnych, wedle protokołu z dnia 25 marca 1874 przymusowo opisanych i wedle protokołu uchwałą c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie z dnia 9 grudnia 1875 l. 14842 do wiadomości sądu przyjętego oszacowanych na dzień 16go sierpnia, 16 września i 19 października 1880 zawsze o godzinie 10 rano w sądzie tutejszym przy których sprzedaż ta pod następującemi warunkami przedsięwziętą zostanie.

1. Cenę wywołania wynosi wartość tychże realności wedle protokołu oszacowania z dnia 8 listopada 1875 ustanowiona a to a) realność pod l. 232 Hrycia Kowalczuka w Jabłonowie w kwocie 365 zł., b) realność pod l. 160 Hrycia Moroziuka w Stopczałowie w kwocie 70 zł., c) realność pod l. 160 też w Stopczałowie Petra Moroziuka w kwocie 110 zł.,
2. Chęć kupienia mający winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć wadyum 10 prc. ceny wywołanej w gotówce lub też w publicznych obligacyach podług kursu Gazety Lwowskiej z dnia poprzedniego. Wadyum to zostanie po ukończeniu licytacyi licytantom natychmiast zwróconem z wyjątkiem najwięcej ofiarującego, przez którego wadyum złożone zatrzymanem i w cenę kupna wrachowanem zostanie.
3. Na wypadek złożenia wadyum w obligacyach obowiązany jest nabywca zamiast takowych odpowiednią kwotę w gotówce przy złożeniu ceny kupna złożyć po czem mu obligacye zwrócone zostaną.
4. Powyższe realności sprzedane zostaną przy pierwszym i drugim terminie licytacyjnym tylko nad lub za cenę szacunkową, w 3 terminie zaś także poniżej takowej za jakąbądź cenę.
5. Nabywca obowiązany jest w przeciągu dni 30 po doręczeniu uchwały przyjmującej do wiadomości, sądu protokół licytacyi złożyć cenę kupna za nabyte realności do depozytu sądowego w przeciwnym bowiem razie złożone złożone wadyum na korzyść wierzycielki przypada i dotyczące realności na koszt i stratę tegoż ponownie a to tylko w jednym terminie za jakąkolwiekbądź cenę sprzedane zostaną.
6. po wypełnieniu obowiązku w poprzednim ustępie zawartego wydany zostanie kupicielowi dekret własności nabytej realności i tenże w fizyczne posiadanie nabytych realności wprowadzony.
7. Należytości rządowe za przeniesienie własności poniesie kupujący, który też wszelkie podatki i daniny od dnia oddebrania posiadania opłacać będzie obowiązanym.
8. Chęć licytować mającym dozwala się protokół opisania i oszacowania tych realności w registraturze tutejszego sądu przejrzeć względem wysokości podatków tychże odseła się do c. k. głównego Urzędu podatkowego w Kołomyi.

Peczenizyn 20 lipca 1880.

(5522 1—3) **Edykt.**

L. 4049. W dniu 2 września 1880 o godzinie 10 rano odbędzie się za jakąkolwiek cenę egzekucyjna sprzedaż 7/10 części realności z browarem pod l. 89 w Gródku wedle Dom. IV pag. 200 n. 26 haer. Ozyasza Rosenbacha na rzecz Józefa Etricha pto. 800 zł. z pn.

Cena szacunkowa 8021 zł.

Wadyum 431 zł.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg tabularny można w tusądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Gródek 10 czerwca 1880.

(5529 1—3) **Edykt.**

L. 4208. C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach podaje do publicznej wiadomości iż realność pod l. kons. 257 w Zaleszczykach położona Grzegorza Makowieckiego własna celem zaspokojenia resztującej pretensyi Józefa Bidzińskiego w kwocie 100 złr. z pn. na dzień 10 września 1880 o godzinie 10 rano w tut. sądzie za jakąkolwiek cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 700 złr.

Wadyum 70 zł.

Bliższe warunki licytacyjne, tudzież i protokoła zastawniczego opisania i oszacowania można w tusąd. registraturze przejrzeć.

Zaleszczyki 26 lipca 1880.

(5524 1—3) **Edykt.**

L. 3954. Ogłasza się, że na prośbę Jakóba Schnee, celem zaspokojenia pretensyi 1 zł. 50 ct. s. w. z pn. odbędzie się w dniach 15 września, 20 października i 24 listopada 1880 każdym razem o godz. 10 rano w tutejszym sądzie licytacya realności pod l. 98 w Zaburzu Kościa Teśluka własnej.

Cena szacunkowa i wywołania 150 zł.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszym sądzie.

C. k. sąd powiatowy.

Kamionka dnia 2 sierpnia 1880.

(5523 1—3) **Sprostowanie.**

L. 5076. Ogłoszenie egzekucyjnej publicznej sprzedaży realności Mojżesza Fruchtera i Herscha Stocka pod liczbą kons. 7 w Tuzapach położonej na rzecz c. k. uprz. galicyjskiego akcyjnego banku hipotecznego pto. 23 złr. 23 złr. i 432 zł. 80 ct. w a. z pn. w numerach 128, 129 i 130 „Gazety Lwowskiej" z roku 1880 umieszczone prostuje się w ten sposób, iż trzeci termin licytacyjny zamiast na dzień 6 na dzień 13 września 1880 o 10tej godzinie z rana wyznaczony został.

C. k. sąd powiatowy.

Jaworów 7 sierpnia 1880.

(5521 1—3) **Uzupełnienie.**

L. 7078. Tusądowy edykt z dnia 19 maja 1880 l. 3809 w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego przeciw Joachimowi Hordyńskiemu pto. 396 zł. 90 ct. 396 złr. 90 ct. i 3934 zł. 9 ct. a w. uzupełnia się w ten sposób, że sprzedaż realności Nr. 17 i 18 w Brzeżanach na 25 sierpnia 1880 wyznaczona w zabudowaniu sądowem przeprowadzoną zostanie.

C. k. sąd powiatowy.

Brzeżany 10 sierpnia 1880.

(5384 1—3) **Edykt.**

L. 2999. W dniach 13go września, 13 października 12 listopada 1880 odbędzie się sprzedaż realności nietabularnej pod l. k. 126 w Hołyniu położonej dłużnika Stefana Andrejków własnej w tutejszym c. k. sądzie na rzecz c. k. Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 196 zł. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że realność ta na pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową lub wyżej tejże, zaś na trzeciem także niżej tejże sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa 500 zł. ceny wywołania.

Wadyum wynosi 10 prc

Resztę warunków licytacyjnych w tusądowej registraturze przejrzeć można.

C. k. Sąd powiatowy

Rożniatów dnia 24 lipca 1880.

(5471 1—3) **Edykt.**

L. 4794. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu na zaspokojenie wierzytelności Przemyskiej kasy oszczędności w kwocie 1000 zł. z pn. rozpisuje przymusową sprzedaż 15/16 części realności pod l. k. 146 w Przemyślu na Błoniu położonej Herscha Engelharda własnej, w drodze publicznej licytacyi dnia 13go września i dnia 14 października 1880 o godzinie 10 rano odbyć się mającą.

W tych terminach rzeczone części realności tylko za lub wyżej ceny szacunkowej będą sprzedane inaczej bowiem dnia 15go października 1880 o godzinie 10 rano odbędzie się termin do ułożenia warunków licytacyjnych.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 14532 zł. 75 ct.

Wadyum wynosi 1450 zł.

Wyciąg tabularny i akt szacunkowy, wolno przejrzeć w tusąd. archiwum.

O tem zawiadamia się z życia i pobytu nieznanych, tudzież tych wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna albo wcale nie, albo w nałożytym czasie doręczoną być nie mogła i którzyby dopiero po dniu 15 kwietnia b. r. na hipotekę w mowie będącej realności weszli, przez kuratora adw. Dra Dolińskiego.

Przemyśl 2 czerwca 1880.

(5421 1—3) **Obwieszczenie**

L. 2192. W dniach 10go września, 15 października i 10go listopada 1880, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 9 w Sarnikach położonej, dłużnika Matwija Filla według wyk hip. l. 67 w całości i połowy wyk. hip. l. 38 księgi gruntowej gminy Sarniki własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie na zaspokojenie sumy 346 zł. w. a. z pn., każdym razem o godzinie 10tej przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzeciem także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 1400 zł.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Bóbrka dnia 27 marca 1880.

(5513) **Ogłoszenie.**

L. 63—64. Arkusze posiadania i inne akta odnoszące się do gminy katastralnej „Sieepraw" wyłożone zostały w c. k. sądzie powiatowym w Wieliczce do powszechnego przeglądu.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą do dnia 17 sierpnia 1880.

Zarazem zawiadamia się iż dochodzenia mające na celu założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej „Jankówka" w dniu 23 sierpnia 1880 rozpoczęte zostaną

Z c. k. Komisyi hipotecznej

Wieliczka d. 10 sierpnia 1880.

(5534) **Ogłoszenie.**

L. 1165. Dochodzenia miejscowe w celu założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Orłyszczów powiatu sądowego Grodecki go rozpoczną się dnia 18go sierpnia 1880 o godzinie 3 popołudniu.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić, i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stósowne uzna.

Lwów dnia 10 sierpnia 1880.

(5533) **Ogłoszenie**

L. 1014. Dochodzenia miejscowe w celu założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Byszów powiatu sądowego Sokalskiego rozpoczną się dnia 17go sierpnia 1880.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia, lub ochrony swych praw za stósowne uzna.

Lwów dnia 8 sierpnia 1880.

(5467) **Erkenntnisse.**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht in Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 150 der Zeitschrift: „Wiener allgemeine Zeitung, Sechs-Uhr-Abendblatt" ddo. 30ten Juli 1880 durch den Aufsatz mit der Aufschrift: „Ein Croate bei Kossuth" das Verbrechen nach §. 65 a und §. 63 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien am 5 August 1880.

Weittenhiller m. p.

Burckhard m. p.

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das kais. kön. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der kaiser. könig. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 31 der Zeitschrift: „Figaro" ddo 31 Juli 1880 und deren Beilage „Wiener Luft" durch den Aufsatz mit der Aufschrift: „Ausverkauf von Schützenwitzen für witzbedürftige Kneipzeitungs-Redacteure" das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 5 August 1880.

Weittenhiller m. p.

Burckhard m. p.

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der kaiser. könig. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 31 der Zeitschrift „Wiener Medizinische Presse" vom 1ten August 1880 durch den Aufsatz unter der Aufschrift „Die Destruction im militär-ärztlichen Officierscorps" das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien am 5 August 1880.

Weittenhiller m. p.

Dr. Burckhardt m. p.

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der kais. kön Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 61 der Zeitschrift „Oesterreichisch-ungarische Militär-Zeitung Vedette" ddo 1 August 1880 durch den darin enthaltenen Aufsatz unter der Aufschrift „Gedanken über Soll und Haben für Standes-Repräsentation" das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe und es wird nach §. 493 St P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien am 5 August 1880.

Weittenhiller m p.

Burckhardt m. p.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 271 der Zeitschrift „Emanuel Lochay-Buresch' Wiener Sonntagsblatt Favorita" ddo 1 Augustt 1880 durch den darin unter der Aufschrift „Die geheimnißvolle Scheere" enthaltenen Aufsatz das Vergehen nach den §§. 300 und 308 St. G. begründe und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien am 5 August 1880.

Weittenhiller m. p.

Burckhardt m. p.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k k Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Druckschrift „Europas Wiedergeburt Ein politisch-wirthschaftlicher Vorschlag von Walter Frei. Leipzig, Verlag von C Reißner und Ganz, Druck von Wilhelm Köhler, Wien" durch die auf S. 48, 47 enthaltenen Stellen von „Wenn die Zerfahrenheit — bis zum Schlusse" das Vergehen nach §. 303 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien am 5 August 1880

Weittenhiller m. p.

Dr. Burckhardt m. p.

(5508 1—3) Zl. 1037.

Weidochsen-Verkauf.

Am 2ten September 1880 um 11 Uhr Vormittags werden bei der Direction des k. k. Statsgestüts in Radautz 76 Stück Weidochsen aus freier Hand verkauft, welche sich zur Schlachtung, vorzüglich aber zur Aufstellung auf eine kurze Maßdauer für branntweinbrennereien eignen.

Reelle Käufer werden hiezu mit dem Beifügen eingeladen, daß, wer die Ochsen erkauft, verpflichtet bleibt, die hiefür enthaltende ganze Kaufsumme gleich bar an die k. k. Gestütskassa einzuzahlen, vornach ihm die Ochsen übergeben werden.

Sollte der Käufer die ihm verkauften Ochsen nicht gleich abtreiben wollen, und es vorziehen, solche auf eigene Gefahr und mit eigenen Warleuten noch durch eine kurze Zeit hier zu behalten, so werden demselben hiezu die diesem Ochsen zugewiesenen Weideplätze, insoweit als sie noch disponible und von denselben nicht gänzlich ausgenützt sein sollten, unentgeltlich zugestanden.

Kauflustige können diese zu verkaufenden Weidochsen noch vor dem Verhandlungstage in den Ställen der Stadt Radautz gelegenen Wirtschaftshofe, wo dieselben für diesen Zweck einen Tag früher aufgestellt werden, besichtigen und am Verkaufstage in die weitere Verhandlung hierüber mit der Direction des k. k. Staatsgestütes treten.

K. k. Statsgestüts-direction

Radautz am 8 August 1880.

(5445 3—3) **Obwieszczenie** L. 12577.

Przy rewizyi zaległych z II. półrocza 1879 listów zwrotnych znaleziono następujące dokumenta i gówkę:

L. porządk.	Urząd nadawczy	Imię i nazwisko adresata	miejsce przeznaczenia	znaleziona kwota zł.	ct.	Uwaga
1	Wieliczka	Markowski	Warszawa	1	—	
2	Tarnów	Katarzyna Skrobała	Ostrzeszów Poznańskie	5	—	marek pruskich
3	Kraków	Durbasiewicz	Nakel Poznańskie	—	—	2 świadectwa
4	Gaje	Strutyński	Nichatyn Lubelskie	2	—	
5	Lwów	Wilenczyk	Kijów	3	—	rubli
6	Lwów fil. I.	Urząd parafialny	Bratuschan Bessarabia	1	—	rubli
7	Kraków dworzec	Chmyżowska	Zabrówka w Rossyi	—	—	jedwabna chusteczka
8	Żółkiew	Weissmann	Odessa	7	—	rubli
9	Kraków	Pascalli	Rzym	2	—	
10	Mikołajów	Kotocki	Neutra	—	—	świadectwa
11	Kraków dworzec	Helmer	Monachium	3	—	
12	Kraków	Worwa	Peszt	1	—	
13	Lwów	Skalski	Oedenburg	1	—	
14	Tarnopol	Strumieński	Złoczów	2	—	
15	Lwów	Schrenzel	Wiedeń	1	—	
16	Gródek koło Lwowa	Zajączkowska	Czerniowce	2	—	
17	Kraków	Ropenater	Podbuż	1	—	rubel
18	Wieliczka	Małajowicz	Lwów	1	—	
19	Podkamień	Szymonicz	Lwów	2	—	
20	Bełz	Okuniewska	Lipniki	4	—	
21	Okocim	Weinman	Igława	4	—	
22	Mościska	Gramczyńska	Lwów	1	—	
23	Drohobycz	Grabczyński	Tarnów	2	—	2 marki à 10 ct.
24	Lwów	Prochaska	Hemmersdorf	1	—	
25	Stryj	Werner	Lwów	3	—	
26	Lwów	Bank	Peszt	—	—	Partialschein
27	Lwów	Prymicz	Szechynie	1	—	
28	Kraków	Walter	Sambor	2	—	
29	Dukla	Borek	Gorlice	1	—	
30	Gródek	Prokop	Wiedeń	1	—	
31	Przemyśl	Kuperman	Jawornik	1	—	
32	Kraków	Kępiński	Mościska	10	—	
33	Lwów	Jazielski	Bortniki	5	—	
34	Lwów	Nerstheimer	Szczerzec	2	—	
35	Felsztyn	Wrzark Jan	Leżajsk	1	—	
36	Lwów	Budacz Jan	nieczytelne	1	—	
37	Kraków dworzec	Krust Franciszek	Neutischein	2	—	
38	Husiatyn	Kornicki	Tarnopol	1	—	
39	Radymno	Polechowski	Przemyśl	2	—	
40	Biała	Goldner	Kraków	1	—	
41	Mikulińce	Trasch	Lwów	1	—	

Co się z tym dodatkiem do powszechnej podaje wiadomości, że strony interesowane mogą wyż poszczególnione dokumenta, tudzież znalezioną gotówkę w przeciągu 3 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego obwieszczenia po należytem wykazaniu prawa własności odebrać.

Lwów dnia 2 sierpnia 1880.

(5267 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4784. C. k. sąd powiatowy w Kosowie zawiadamia Matija Wowczuka ze Starego Kosowa z miejsca pobytu i życia nieznanego że Onufry Pyłypiuk wniósł tu prośbę o uznanie Matwija Wowczuka za zmarłego.

Ustanawiając dla nieobecnego kuratorem Wojciecha Klusika ze starego Kossowa wzywa się Matija Wowczuka, ażeby w przeciągu jednego roku zgłosił się do sądu lub w inny sposób zawiadomił sąd o życiu swojem, inaczej by sąd przystąpił do uznania za zmarłego.

C. k. sąd powiatowy
Kosów 15 maja 1880.

(5273 3—3) **Edykt.**

L. 540 C. k. sąd powiatowy w Winnikach ogłasza, że celem zaspokojenia należytości funduszu przepadłości w kwocie 100 zł. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. 84 str. 70 now. i l. 51, a top. 415 str. 401 now., 416 str. 402 now. w Krotoszynie Jana i Krystyny Bisanców własnej, na dniu 14 września, 14 października i 16 listopada ewentualnie 16 grudnia 1880 każdym raram o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 2637 zł. w. a. poręczne 10 pr.

Bliższe warunki w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Winniki dnia 4 kwietnia 1880.

(5363 3—3) **Edykt.**

L. 7906. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchumego, jakteż w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 Nr. 1 dz. u. p. p. z r. 1869 obowiązuje; położonego nieruchomego majątku Eisiga Werthammera, i że do kierowania tym konkursem ustanowionym został jako komisarz konkursowy c. k. sędzia powiatowy pan Wacław Kostkiewicz zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy adwo- Dr. Freudenberg.

Wzywa zatem się wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszelkie swe, z którego bądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do dni 60 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych temże następstw prawnych w tutejszym sądzie zgłosili, i aby na terminie na dzień 1 października 1880 o godzinie 9 przed południem, do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali. Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli ustanawia się termin na dzień 13 sierpnia 1880 o godzinie 9 przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo, kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej Gazety Lwowskiej ogłaszane.

Kołomyja dnia 30 lipca 1880.

(53163 —3) **Obwieszczenie.**

L. 7130. C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach przyprowadzi w dniach 10go września, 11 października i 8 listopada 1880, każdym razem o godzinie 10tej przed południem publiczną przymusową sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 2 w Boratyczach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej Ignacego i Władysławy Stupnickich własnej celem wydobycia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 274 zł 52 ct w. a.

Cena wywołania 550 zł.

Zakład 55 zł.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za lub wyżej zaś na trzecim termi ie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie dla z życia i miejsca pobytu niewiadomych egzekutów Ignacego i Władysławy Stupnickich ustanawia się kuratora p. Adolfa Medweckiego w Niżankowicach, a dla niewiadomych zastawnych wierzycieli kuratora p. Zdzisława Malisza w Niżankowicach a doręczając kuratorom uchwały wzywa się kurandów aby albo innego pełnomocnika sądowi podali, albo sami się zgłosili, inaczej bowiem skutki ztąd wynikłe sami sobie przypiszą.

Niżankowice 15 grudnia 1879.

(5427 3—3) **Obwieszczenie**

L. 2191. W dniach 9go września, 14 października i 19 listopada 1880, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 64 w Łanach położonej dłużnika Nikifora Zadoreckiego jak wyk. hip. l. 128 księgi gruntowej gminy Łany własnej w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 260 zł. 20 ct. a. w. z pn, każdym razem o godzinie 10tej przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim terminie także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 1000 zł.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze

C. k. sąd powiatowy
Bóbrka 30 marca 1880.

(5440 3—3) **Edykt.**

L. 778. C. k. sąd powiatowy w Radłowie przedsięweźmie dnia 1 września 1880 o 10 godzinie rano, celem zaspokojenia pretensyi uprzywilejowanego Galicyjskiego zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przymusową sprzedaż tabularnej realności pod l. 27 w Pojawiu położonej, Dominika Miki a względnie jego nieobjętej masy spadkowej także i poniżej ceny szacunkowej.

Protokół opisania i oszacowania, warunki licytacyjne i ekstrakt tabularny w registraturze tutejszosądowej przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy
Radłów dnia 15 maja 1880.

(5453 —3) **Obwieszczenie.**

L. 1142. C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia niniejszem, iż w celu zaspokojenia przyznanej kasie oszczędności w Tarnowie od Sebastyana i Agnieszki Klimkiewiczów sumy 33 zł. 23 ct. w. a. z pn. zostanie realność pod l. k. 137 w Tuchowie położona, ciała tabularnego nie mająca, Sebastyana i Agnieszki Klimkiewiczów własna, której licytacyjną sprzedaż już pod dniem 21 lutego 1879 l. 187 zezwolono i rozpisano w c. k. sądzie powiatowym w Tuchowie w trzech terminach a to dnia 9 września, dnia 14 października i dnia 18go listopada 1880, każdym razem o 10 godzinie z rana sprzedaną.

Cena wywołania 500 zł. w. a.

Wadyum 50 zł. w. a.

Inne warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania realności pod l. k. 137 można w c. k. sądzie przejrzeć.

Tuchów dnia 17 kwietnia 1880.

(5454 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 3306. C. k. sąd powiatowy w Turce podaje do wiadomości, iż celem wydobycia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 98 złr. w. a. z pn. odbędzie się na dniu 25 sierpnia, 27 września i na dniu 27 października 1880 każdym razem o 10 godzinie przed południem przymusowa sprzedaż połowy realności pod Nr. 78 w Boberce, ciała tabularnego nie stanowiącej Fedia Stawicza własnej.

Cena wywołania 300 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O czem strony i niewiadomych wierzycieli do rąk kuratora p. Notaryusza Eligiusza Sobolewskiego w Turce się zawiadamia.

Z c. k. sądu powiatowego.
Turka dnia 28 czerwca.

(5420 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3534. W dniach 3 września, 19 października i 23 listopada 1880 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konskr. 19 subrep. 22 w Zabokrukach położonej, dłużnika spadkobierców śp. Leska Fostyka własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 346 zł. 96 ct. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zas na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 800 zł.

Wadyum wynosi 10 pr.

Resztę warunków w tutejszej registraturze. C. k. sąd powiatowy.

Bobrka dnia 23 maja 1880.

(5422 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1297. W dniach 2 września, 13 października i 17 listopada 1880 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 63 w Siedliskach położonej, dłużnika Oleksy Pryjmy, jak wyk hip. l. 31 księgi gruntowej gminy Siedlisk własnej w tutejszym c. k. sądzie na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 200 zł. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim terminie także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 400 zł.

Wadyum wynosi 10 pr.

Resztę warunków w tutejszej registraturze. C. k. sąd powiatowy.

Bóbrka 30 marca 1880.

(5434 3—3) **Edykt.**

L 5880. C. k. sąd powiatowy w Czortkowie odnośnie do tus. ogłoszenia w Nr. Gazety Lwowskiej Nr. 78 i 81 wiadomo czyni, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. akc. banku hip. przeciw Senderowi Margules pto. 45 zł. 36 ct., 45 złr. 36 ct. i 659 złr. 81 ct. w. a. przedsięweźmie publiczną sprzerealności dłużniczej pod l. k. 111 w Czortkowie na dniu 2 września 1880 o godzinie 9 rano pod warunkami w tus. uchwale z dnia 6 marca 1880 l. 1720 z następującemi odmianami:

1. Wadyum wynosi 5 pr. ceny szacunkowej to jest 210 zł. w. a.

2. Realność pod l. k. 111 na powyższym terminie także niżej ceny szacunkowej i w ogóle za jakąbądź cenę sprzedaną będzie.

Czortków 3 lipca 1880.

(5428 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1473. W dniach 2 września, 13go października i 17 listopada odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 41/68 w Lanach położonej, dłużnika Leszka Herczakowskiego jak wyk. hip. l. 58 w całości $^1/_2$ ciała hip. 57 księgi gruntowej gminy Lany własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 47 złr. 96 ct. a. w. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim terminie także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 670 złr.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze. C. k. sąd powiatowy

Bobrka 30 marca 1880.

(5283 3—3) **Edykt.**

L. 4149. C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomych Sebastyana i Zofię Brzegowych z Królówki, iż w celu doręczenia im rezolucyi z dnia 12 lutego 1880 l. 172 w sprawie egzekucyi Dyrekcyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciwko nim o zapłacenie 450 zł. w. a. wydanej ustanowiony został kuratorem Mateusz Stochel wójt z Królówki.

Wiśnicz dnia 25 lipca 1880.

(5431 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 2954. W dniach 16 września, 21 października i 25 listopada 1880 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod l. 11 rep. 12 w Dziewiętnikach położonej dłużnika Andrucha Diducha własnej w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie na zaspokojenie sumy 245 złr. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 rano z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę saacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim terminie także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 500 zł.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Bóbrka 30 kwietnia 1880.

(5342 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 612. C. k. sąd powiatowy w Staremmieście ogłasza, iż w celu zaspokojenia sumy 30 złr. a. w. z pn. na rzecz Izraela Glanzberga w dniach 15 września 1880, 16 października 1880 i 19 listopada 1880 o godzinie 11 przed południem odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 65, 67 i 54 rep. 90 126 położonej, pozwanej nieobjętej masy spadkowej po ś. p. Dmytrze Towarnickim własnej ciała hipotecznego niestanowiącej protokołem z dnia 3 listopada 1875 l. 5206 zastawniczo opisanej a protokołem z 17 października 1876 l. 4310 na 203 złr. w. a. ocenionej.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Staremiasto 28 czerwca 1880.

(5315 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 50. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach przeprowadzi w dniach 10 września, 11 października i 12 listopada 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczną przymusową sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 21/72 w Huisztycach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Fedia Kaszmara własnej, celem wydobycia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 130 złr. 11 ct.

Cena wywołania 250 złr.

Zakład 25 złr.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za, lub wyżej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice dnia 24 marca 1880.

(5304 3—3) **Edykt.**

L 4018. W dniach 1 października, 2 listopada, 1 grudnia 1880 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności Michała Machni-kiego własnej pod Nr. k. 26 w Lanerówce powiecie Kamioneckim położonej nieintabulowanej, celem zaspokojenia sumy 95 złr. a. w. z pn. na rzecz Chaji Perli Danzigerowej.

Cena wywołania 850 złr. w. a.

Wadyum 10 prc.

Przy trzecim terminie realność ta także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Akt opisania, oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć lub w odpisie podnieść w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Busk dnia 14 czerwca 1880.

(5430 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 1474. W dniach 9 września, 14 października 18 listopada 1880 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 78/25 w Lanach położonej dłużników Atanazego i Anny Korolów jak $^1/_2$ wyk. l. 69 i $^4/_6$ części wyk. hip. 49 księgi gruntowej gminy Lany własnej w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredytow. włość. na zaspokojenie sumy 92 zł. 15 ct. a. w. z pn. każdym razem o godz. 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim terminie także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 700 zł.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Bóbrka 30 marca 1880.

(5331 3—3) **Edykt.**

L. 14379. C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, iż w gmachu tegoż sądu odbędzie się przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 49 Dz. IV w Krakowie położonej, do Maryana Dworskiego należącej celem zaspokojenia pretensyi spółki akcyjnej pierwszej akc. fabryki kas ogniotrwałych dawniej F. Wertheim i spółki w liquid. w sumie 2174 złr. 69 ct. z pn. na wyznaczonych w tym celu trzech terminach licytacyjnych na dzień 12 października, 16 listopada i 16 grudnia 1880, zawsze o 10 godzinie rano w sali rozpraw sądowych.

Cenę wywołania stanowi suma 8965 zł. 50 ct. poniżej której realność ta na żadnym z powyższych terminów licytacyjnych sprzedaną nie będzie.

Wadyum przed licytacyą złożyć się mające wynosi 900 zł. w gotówce albo w książeczkach krakowskiej kasy oszczędności albo w papierach publicznych kwalifikujących się do lokacyi kapitałów pupilarnych.

Reszta warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzane być mogą w registraturze sądowej.

Kraków 2 lipca 1880.

(5470 3—3) **Edykt.**

L. 2575. Podaje się do publicznej wiadomości, że w dniach 10 sierpnia, 9 września i 12 października 1880 zawsze o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna licytacya ogrodu do realności pod l. 17 w Słoninie należącego, Jana Zwatschki własnego na rzecz Leizora Baraka, celem zaspokojenia 187 zł. a. w. z pn.

Cena wywoławcza 150 zł. a. w.

Wadyum 15 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Radziechów 16 czerwca 1880.

(5463 3—3) **Edykt.**

L. 7309. Sokalski c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Jakóba Kozaka w ilości 1216 złr. przymusowy jawny przetarg realności dłużników Matwija Tchórz pod l. k. 58 Maksyma Huka pod l. k. 14, Teodora Lewickiego pod l. k. 32 Jacka Karpiszyn pod l. k. 65 i Hawryła Storoszczuk pod l. k. 138 w Jastrzębicy a to realność l. k. 58 na 1690 zł., l. k. 14 na 3090 zł., l. k. 32 na 1902 zł., l. k. 65 na 1600 złr. i l. k. 138 na 1570 zł. ocenione ciała hipotecznego niestanowiące, dnia 20 sierpnia, 24 września i 26 października 1880 zawsze o godzinie 10 rano w gmachu sądowym:

Poręczne wynosi 26 prc.

Protokoły zastawnego opisania i ocenienia sprzedać się mających realności tudzież warunki przetargu przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Sokal 6 lipca 1880.

(5462 3—3) **Edykt.**

L. 1865. C. k. sąd powiatowy w Nowemsiole uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Motla Grünberga, że dnia 28 kwietnia 1880 do 1865 wniósł przeciwko niemu Mechel Eisenberg pozew o zapłatę 965 złr. 35 ct. a. w., że do rozprawy ustnej nad tym pozwem wyznaczony jest termin na dzień 25 sierpnia 1880 o 8 godz. rano i że p. Izaaka Metalla z Podwołoczysk ustanowiono kuratorem jego, że zatem rzeczą jest Motla Grünberga albo na wyznaczonym terminie osobiście się stawić, albo ustanowionemu kuratorowi należytą informacyę udzielić, albo też sądowi wskazać innego zastępcę, ileże wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Nowesioło dnia 30 maja 1880.

(5444 3—3) **Edykt.**

L. 3888. C. k. Sąd powiatowy w Szczerzcu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 203 zł. 93 ct. z pn. przez c. k. uprzyw. galic. Zakład kredytowy włościański przeciw małoletnim spadkobiercom śp. Hryńka Myszczyszyn a to Tance, Iwanowi i Maryi Myszczyszyn wywalczonej przedsiębierze się w tusądowej kancelaryi w dniach 23 września, 28 października i 30 listopada 1880, każdokrotnie o godzinie 10 przed południem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużników pod l. k. 25 subrep. 47 w Srokach w Starostwie Lwowskiem położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 700 złr.

Zakład wynosi 70 złr.

W terminach powyższych sprzedaż nastąpi nie niżej ceny wywołania, a gdyby takowej nieuzyskano ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 30 listopada 1880 o godzinie 3 popołudniu.

Resztę warunków licytacyjnych i protokoły opisania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 27 czerwca 1880.

(5416 —3) **Edykt.**

L. 8754. Ck. sąd obwodowy w Tarnowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Maryi Pisaeckiej jako prawonabywczyni Franciszka Schnella wyrokiem tut. sąd. z dnia 31 grudnia 1875 do l. 16539 w sumie 1500 złr. z procentem 5% od dnia 28 czerwca 1877 bieżącym przyznanej, tudzież celem zaspokojenia wierzytelności Tarnowskiej kasy oszczędności w sumie 3400 zł. z przyn. rozpisaną została egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę $^3/_4$ części realności pod Nr. 1 i 2 w Tarnowie na Zabłociu położonych do małoletnich spadkobierców ś. p. Tomasza Nalepy należących składających się z gruntu ornego w objętości 18 morgów, pałacyku i zabudowań gospodarczych w ostatnim term nie na dzień 15 września 1880 o godzinie 10 przedpołudniem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa w ilości 18183 zł. w. a., poniżej której $^3/_4$ części pomienionych realności także sprzedane zostaną, jednakże nie poniżej sumy 10000 zł. w. a.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi sumę 900 zł. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Tarnów dnia 15 lipca 1880.

(5443 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 2251. W sądzie tutejszym odbędzie się 13 września 18 października i 8 listopada 1880 z rana, egzekucyjna sprzedaż połowy realności Nr. 219 w Lachowicach, obejmującej połowę domu gruntu około $1^1/_2$ morga Józefa i Katarzyny Kachlów własnej, niehypotecznej na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny, na trzecim niżej takowej. Cena szacunkowa 165 zł.

Wadyum 16 zł.

Resztę warunków przeglądnąć można w registraturze.

Słemień 30 czerwca 1880.

(5459 3—3) **Edykt.**

L. 3106. C k. sąd powiatowy w Czortkowie, rozpisuje niniejszem celem ponownego przeprowadzenia licytacyi sumy 1000 zł. w. a. na realności l. k. 107 w Wygnance na rzecz dłużnika Mikołaja Kossowskiego intabulowanej, która to licytacya tus. uchwałą 29 sierpnia 1879 l. 7050 dozwoloną została pod warunkami tamże określonemi, ponowne terminy na dzień 14 września, 5 października i 26 października 1880 zawsze o godzinie 10 przed południem z tem dołożeniem, że dopiero przy trzecim terminie suma ta niżej wartości nominalnej sprzedaną zostanie.

Czortków 8 czerwca 1880.

(5436 3—3) **Edykt.**

L. 1109. C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia sumy 223 zł. 95 ct. z pn. odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie na dniu 10 września 1880 o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności w Pawłosiowie wedle wykazu hipotecznego 203 księgi gruntowej dla Pawłosiowa Jędrzeja Szotek własnej a to za jakąkolwiekbądź cenę.

Cena wywołania wynosi 1000.

Wadyum 100 zł.

Wyciąg hipoteczny, warunki licytacyjne i inne akta w ts. registraturze przejrzane być mogą.

Jarosław 20 marca 1880.

(5435 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4696 C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności zakładu kredytowego ziemskiego przeciw Elżbiecie Popielowej w kwocie 54 zł., 54 zł., 1161 zł. 32 ct. z pn. przeprowadzoną będzie dnia 10 września 1880 o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż ocenionej na 3200 zł. realności pod liczbą 61 w Watynie położonej z ceną wywołania 3200 złr. a zakładem 320 zł., na którym ta sprzedaż za jakąkolwiek cenę przeprowadzoną będzie w 30 dniach obowiązanym będzie do prawomocności aktu licytacyjnego nabywca wszelkie należytości skarbowe i egzekucyę prowadzącego zakładu uiścić, a resztę w 30 dniach po prawomocności tabuli płatniczej.

Resztę warunków i wyciąg tabularny wolno jest w t. s. registraturze przeglądnąć. Dla niewiadomej z miejsca pobytu dłużniczki ustanowiono kuratorem p. Sabina Budzynowskiego c. k. notaryusza z Dobromila.

C. k. sąd powiatowy.

Dobromil dnia 10 lipca 1880.

(5264 3—3) **Edykt.**

L. 4354. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia Antoniego Kłosa, że brat jego Wojciech Kłos zmarł w Tarnopolu dnia 30 marca 1879 bezdzielnie z pozostawieniem ustnego kodycylu.

Gdy miejsce pobytu Antoniego Kłosa, który jako najbliższy krewny z ustawy powołany, nie jest wiadomem, wzywa się go niniejszym edyktem, ażeby w przeciągu roku od dnia poniżej umieszczonego tu w sądzie się zgłosił i oświadczenie do spadku wniósł, gdyż inaczej postępowanie spadkowe z spadkobiercami zgłaszającymi się i ustanowionym dla niego kuratorem Wicentym Lisowskim przeprowadzone zostanie.

Tarnopol dnia 31 marca 1880.

(5261 3—3) **Edykt.**

L. 5499. C. k. sąd obwodowy zawiadamia Pawła Wykockiego, że na prośbę Benziona Marmor w sprawie wekslowej o 50 złr. ustanowiono dla niego z powodu niewiadomego miejsca pobytu kuratora w osobie p. adwok. Dr. Horowitza z zastępstwem p. adw. Dr. Marksteina i doręczono temuż wydany pod dniem 10go marca 1880 l. 3551 nakaz płacenia.

Wzywa się przeto Pawła Wykockiego, by ustanowionego kuratora należycie poinformował, lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol dnia 21 kwietnia 1880.

(5480 3—3) **Edykt.**

L. 33209. C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, że w dniach 14 października i 1 listopada 1880 odbędzie się każdym razem o godzinie 11ej przed południem w tutejszym sądzie w sali rozpraw ustnych na dole publiczna licytacya w celu sprzedaży w drodze przymusowej realności pod l. 567 4/4 w Lwowie położonej do Karola Freunda należącej.

Cena wywołania wynosi 27800 złr. aw.

Wadyum 1780 złr. w. a.

Bliższe warunki licytacyi zostaną przed licytacyą zostaną przed licytacyą odczytane, a mogą takowe i przedtem w ts. registraturze być przeglądnione.

Zarazem ustanawia dla wierzycieli hipotecznych, którzy po dniu 18 lipca 1880 na tej realności prawo nabyli a także dla tych wierzycieli już zahipotekowanych, którymbądź niniejsza, bądź którakolwiek w tej sprawie w przyszłości wydać się mająca uchwała z jakiejkolwiek bądź przyczyny doręczoną być nie mogła, kuratora w osobie adw. Dra Tilla z substucyą adw. Dra Hryszkiewicza.

Lwów dnia 24 lipca 1880.

(5442 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 369. W sądzie tutejszym odbędzie się 13 września, 11 października i 8 listopada 1880 z rana egzekucyjna sprzedaż realności l. 29 w Rychwałdku obejmującej 7 morgów gruntu, dom, piwnicę, Michała Gęgi własnej, niehipotecznej, na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny na trzecim niżej takowej.

Cena szacunkowa 590 zł.

Wadyum 59 zł.

Resztę warunków przeglądnąć można w registraturze.

Słemień 20 czerwca 1880.

(5438 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 4132. C. k. sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia, że dla uznanego za marnotrawcę Antoniego Foczaka z Uścia biskupiego kuratorem Iwan Foczak Fedorów ustanowiony został.

Mielnica 17 lipca 1880.

(5330 3—3) **Edykt.**

L. 6211. C. k. sąd krajowy w Krakowie wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia pretensyi Hillela Beera Poss w sumie 400 złr. z procentami jako też kosztami w kwotach 5 złr. 37 ct., 8 złr. 26 ct., 17 złr. 92 ct. i obecnemi w ilości 10 złr. 61 kr. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. 2 w Kawiorach położonej, do ks. gł. wyk. dod. Gm. VIII Zwierz. pag. 395 wciągniętej, dłużnika Bogumiła Huff własnej w biurze Nr. 8 sądu krajowego w jednym tylko jako trzecim terminie a mianowicie w dniu 9 września 1880 o 10 godz. rano poniżej ceny szacunkowej sumę 1322 złr. 85 ct. wynoszącej, a nawet za jakąkolwiekbądź cenę z obowiązkiem dla chęć kupna mających złożenia wadyum w kwocie 66 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wykaz hipoteczny przejrzeć można w registraturze tut. sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 27 grudnia 1878 na hipotekę weszli, lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustenawia się kuratorem adwokata Fibenschütza z substytucyą adwokata Horowitza.

Kraków dnia 14 maja 1880.

(5265 2—3) **Edykt.**

L. 3328. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu, zawiadamia niniejszem Salamona Bleicha, że pod dniem 21 stycznia 1880 do l. 1002 przeciw niemu Ozyasz Kofler wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 50 zł. w. a. i że z powodu niewiadomego jego miejsca pobytu, ustanowiono dlań na jego koszta i niebezpieczeństwo kuratora w osobie pana adwokata Dr. Axelrada a zastępstwem pana adwokata Dr. Weisteina, któremu też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto Salamona Bleicha by ustanowionego kuratora należycie poinformował, lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki, sam sobie przypisze.

Tarnopol dnia 4 marca 1880.

(5374 2—3) **Edykt.**

L. 20999. C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadacza rzekomo zaginionej książeczki udziałowej krakowskiego Towarzystwa wzajemnego kredytu przez reprezentacyę we Lwowie wystawionej Nr. 149 z dnia 18 grudnia 1877 na 750 złr. a. w. opiewającej, aby tę książeczkę w ciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni, tem pewniej tut. sądowi przedłożył, inaczej bowiem po upływie tego terminu za umorzoną uznaną zostanie.

Lwów 29 maja 1880.

(5326 2—3) **Edykt.**

L. 2820. C. k. Sąd powiatowy w Starejsoli podaje do publicznej wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Dawida Steinhauser przeciw deklarowanym spadkobiercom Dawida Feldmana pto 200 zł. a. w. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniu 17go września, w dniu 15 października i w dniu 18 listopada 1880, każdym razem o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż realności l. k. 14/17 w Felsztynie położonej.

Cena wywołania wynosi 546 zł. a. w.

Wadyum 10 prc.

Reszta warunków służy w tutejszym sądzie do przeglądu.

C. k. Sąd powiatowy

Starasól 8 lipca 1880.

(5489 2—3) **Edykt.**

L. 5124. C. k. Sąd powiatowy w Brodach podaje do powszechnej wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej gminy miasta Brodów przeciw Gerszonowi Goldhardowi pto 1365 złr. 68 ct. w. a. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. tabularną pod l. tab. 523 w 522 i 5/6 części realności Brodach położonych dnia 24 sierpnia i dnia 24 września 1880, każdym razem o 10 godzinie rano w B. N. I.

Na tych terminach rzeczone realności niżej ceny szacunkowej sprzedane nie zostaną, a na wypadek by nikt tej ceny nie ofiarował wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 24go października 1880 o 3 godz. po południu na którym wszyscy wierzyciele stawić się winni tem pewniej, iż niestający do wniosków dla nich najkorzystniejszych tych wierzycieli skorzystaną, za przystępujących uważani będą.

Dla wierzycieli, którzy po dniu 1 lutego 1880 uzyskali prawo zastawu i dla wszystkich osób, którym rezolucya licytacyjna z jakiegokolwiek bądź powodu nie może być doręczoną został ustanowiony kurator w osobie adwokata Dra Ornsteina w Brodach.

Brody dnia 11 czerwca 1880.

(5334 2—3) **Obwieszczenie**

L. 44. W dniach 20go września, 18go października i 22 listopada 1880, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod l k. 177 subrep. 108 we Frydrychowicach położonej, dłużnika Jana Leginia własnej w tutejszym c k. sądzie na rzecz Zakładu włościańskiego na zaspokojenie sumy 100 zł. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 9tej przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 60 zł.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Andrychów dnia 6 marca 1880.

(5401 2—3) **Edykt.**

L. 2548. C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie wzywa nieobecnego Leibę Pelcika, aby się do spadku po beztestamentalnie w Rymanowie na dniu 1 maja 1873 zmarłej Małce Hudes Pelcikowej, do jednego roku zgłosił, w przeciwnym albowiem razie, postępowanie spadkowe z kuratorem Judą Wenigem przeprowadzone będzie.

Rymanów dnia 26 maja 1880.

(5370 2—3) **Edykt.**

L. 223. C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że dnia 24go września, 26 października i 26 listopada 1880, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż realnosci pod l. k. 614 w Leżajsku (Pod klasztorem) położonej na 80 zł. w. a. oszacowanej.

Zakład wynosi 8 zł. w. a.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Z c. k. Sądu powiatowego

Leżajsk dnia 24 marca 1880.

(5072 2—3) **Edykt.**

L. 18175. C. k. sąd krajowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego p. B. Moszkowitza, że p. Ozyasz A. Frankel, wniósł przeciwko niemu pozew wekslowy de praes. 12 lipca 1880 l. 18175 o zapłacenie 150 złr. z pn., w załatwieniu którego wydany nakaz zapłaty zaskarżonej sumy w dniach trzech ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. Dr. Ichheiserowi w Krakowie doręczony został.

Wzywa się nieobecnego p. B Moszkowitza, aby ustanowionemu kuratorowi wszelkich do obrony środków udzielił, lub innego obrońcę sobie obrał i o tem sądowi doniósł inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków dnia 13 lipca 1880.

(5493 2—3) **Edykt.**

L. 1280. C. k. sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że na zaspokojenie należytości Lejby Engelberga w kwocie 20 zł. z pn. odbędzie się przymusowa licytacya gospodarstwa pod Nr. 57 w Wylewie, Jędrucha Gajdy własnego, na dniu 26 sierpnia i 23 września 1880 o 10 godz. rano tylko za cenę szacunkową 545 zł. lub wyżej, zaś na dniu 21 października 1880 i niżej ceny szacunkowej.

Wadyum wynosi 55 zł.

Bliższe warunki i protokół opisania i oszacowania można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa dnia 31 maja 1880.

(5488 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2283. C. k. sąd powiatowy rozpisuje w sprawie Sanockiego Towarzystwa zaliczkowego przeciw Michałowi Progurowicz o 46 złr. a. w. z pn. publiczną sprzedaż realności Nr. c. 169 w Dobrej ciała tabularnego ni stanowiącej w trzech terminach dnia 1 września 1880, dnia 6 października 1880 i dnia 3 listopada 1880 o godz. 10tej w pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, w trzecim i niżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania 190 złr.

Zakład 19 złr.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w registraturze.

Bircza dnia 4 maja 1880.

(5485 2—3) **Edykt.**

L. 2847. C. k. sąd powiatowy w Ulanowie przedsięweźmie w dniach 13 września, 18 października i 22 listopada 1880 zawsze o 11 rano egzekucyjną sprzedaż realności pod Nr. kons. 199 w Ulanowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej a do małżonków Józefa Eliasza i Kreindli Wiesenów należącej, z tem iż realność ta na powyższych trzech terminach niżej ceny szacunkowej 1150 zł. sprzedaną nie zostanie

Wadyum wynosi 115 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w ts. registraturze.

Gdyby realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie została, wyznaczony zostaje termin audyencyonalny na 13 grudnia 1880 o 9 rano, celem ułożenia warunków ułatwiających.

C. k. sąd powiatowy.

Ulanów dnia 15 lipca 1880.

(5071 2—3) **Edykt.**

L. 17970. C. k. sąd krajowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego B. Moszkowitza, że p. Ozyasz A. Frankel wniósł przeciwko niemu pozew wekslowy de praes. 13 maja 1880 l. 12423 o zapłacenie 150 złr. z pn., w załatwieniu którego wydany nakaz zapłaty zaskarżonej sumy w dniach trzech, ustanowionemu dla niego kuratorowi adwokatowi Dr. Ichheiserowi doręczony został.

Wzywa się nieobecnego B. Moszkowitza, aby ustanowionemu kuratorowi wszelkich do obrony środków udzielił lub innego obrońcę sobie obrał i o tem sądowi doniósł, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać by musiał.

Kraków dnia 13 lipca 1880.

(5333 2—3) **Edykt.**

L. 7868. C. k. sąd obwodowy jako handlowy i wekslowy w Przemyślu, wzywa niniejszem każdego posiadacza zaginionego weksłu z daty Osiek ad Jasło 26 marca 1878 na sumę 250 złr. opiewającego, za dni ośm od daty w Osieku ad Jasło na zlecenie wystawcy Nuchema Feder płatnego, przez tegoż wystawionego a przez Benjamina Esena akceptowanego, by weksel ten w przeciągu dni 45 od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu sądowi tem pewniej przedłożył, ileże w razie przeciwnym w spomniany weksel za nieistniejący, a obowiązek akceptanta za zgasły będzie uważany

Przemysl 3 lipca 1880.

(5404 2—3) **Edykt.**

L. 34026. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni Wilhelmowi Sauerowi, że c. k. uprzyw. galic. Zakład kredytowy włościański wniósł przeciw masie rozbiorowej Michała Kraemera Wilhelmowi Sauerowi i innym pod dniem 18 maja 1880 l. 22635 pozew o uznanie procentów po 10% i procentów zwłoki po 3% od 2 kwietnia 1877 aż do dnia zapłaty bieżących od sumy 9464 zł. 8 ct. w. a. za płynne i kollokowanie takowych w III klasie wierzycieli masy rozbiorowej Michała Kraemera, i że pozew t. s. uchwałą z dnia 22 maja 1880 l. 22635 pozwanym celem wniesienia pisemnej obrony w przeciągu 30 dni, doręczonym został.

Ponieważ miejsce pobytu Wilhelma Sauera nie jest wiadomem, ustanawia c. k. sąd krajowy do zastępowania tegoż i na jego koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adw. Dra. Dziubińskiego z substytucyą adw. Dra. Łubińskiego, kuratorem, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej, przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, by w należytym czasie osobiście stanął lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 31 lipca 1880.

(5364 2—3) **Edykt.** L. 4010.

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Mojżesza Herzberga i p. Chaję z Rapaportów Bernstein, że przeciw nim sub. praes. 14 czerwca 1880 l. 4010 o uznanie własności $^{2}/_{6}$ części realności pod l. 99/85 w Rzeszowie położonej z pn. Juda Horowitz i Chana Horowitz, tudzież Szeindla Chaja Tannenbaum z ewiktorką Taubą Izak wnieśli pozew, który do wniesienia obrony w dniach 90 zadekretowanym został.

Gdy pozwani niewiadomi z życia i miejsca pobytu, przeto c. k. sąd obwodowy w celu zastępowania pozwanych, jak również na koszt i niebezpieczeństwo ich tutejszego adw. Dra. Maurycego Reinera z substytucyą adw. Dra. Józefa Fechtdegena kuratorem nieobecnych ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym, aby w wyż oznaczonym czasie albo sami stanęli, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrali, i o tem c. k. sądowi obwodowemu donieśli, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, wrazie bowiem przeciwnym, wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać by musieli.

w Rzeszowie 15 lipca 1880.

(5287 2—3) **Edykt.**

L 1998. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, że Prywa Sulbachowa wytoczyła pod dniem 29 grudnia 1879 do l. 12877 cyw. przeciw Aftoneremu Gduli i innym pozew sumaryczny o zapłacenie kwoty 100 złr. w. a. z pn. na który wyznaczono termin do rozprawy na dzień 30 sierpnia 1880 o godzinie 9 rano.

Gdy miejsce obecnego pobytu Aftanazego Gduli jest niewiadomem, ustanowiono dla niego kuratora Stanisława Mochylskiego i o tem zawiadamia się Aftanazego Gdulę z wezwaniem, aby doniósł sądowi, gdzie obecnie przebywa, lub wskazał innego zastępcę, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki, sam sobie przypisać będzie musiał.

Leżajsk dnia 20 lipca 1880.

(5387 2—3) **Edykt.**

L 4940. Cesarsko-królewski sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niniejszym edyktem Joannę Skarbek Borowską, z życia i miejsca pobytu niewiadomą, że celem doręczenia jej uchwały l. 7130/79 wydanej w sprawie spadkobierców Szyji Fertiga względem wydania tymże z ceny kupna dóbr Zalesie kwoty 700 złr i w celu zastępowania tej nieobecnej tutejszego adwokata Dra Wawrauscha kuratorem ad actum z substytucyą adwokata Dra Bindera ustanowiono, któremu ową uchwałę się doręcza

Zaleca się zatem niniejszym edyktem tejże nieobecnej aby albo sama stanęła lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niej zastępcy udzieliła, lub wreszcie innego sobie obrońcę obrała i o tem c. k. sądowi obwodowemu doniosła, w ogóle, aby wszelkich możebnych do strzeżenia jej praw środków prawnych użyła, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sama sobie przypisać by musiała.

Rzeszów 29 lipca 1880.

Doniesienia prywatne.

L. 2566. (5468 3—3)

Obwieszczenie

którem niniejszem do publicznej wiadomości podaje się, że celem wypuszczenia w dzierżawę prawa propinacyjnego wyrobu piwa w obrębie miasta Nowego Sącza wraz z należącą do tego piwowarnią pod l. kons. 385 na przedmieściu „Gorzków“ zwanem, położoną, tudzież prawa wykonywania wyszynku piwa w zabudowaniach piwowarni wspomnionej na lat sześć mianowicie od 1 listopada 1880 do końca października 1886 roku odbędzie się dnia 16 września 1880, w godzinach urzędowych w biurze magistratualnem na 2 piętrze publiczna licytacya.

Za cenę wywołania stanowi się roczny czynsz dzierżawny w kwocie 800 złr. w. a. od, której w górę licytować się będzie, a każdy chęć licytowania mający obowiązany jest zakład w kwocie 200 zł. w. a. do komisyi licytacyjnej przed rozpoczęciem licytacyi złożyć, i może ustnie lub za pomocą pisemnych „ofert“ w powyższy zakład i potwierdzeniem znajomości warunków licytacyjnych zaopatrzonych licytować i ostatnie w tutejszym ekspedycie sobie przejrzeć.

Magistrat miasta Nowego Sącza
dnia 3 sierpnia 1880 r.

L. 605. (5536 1—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady Sekretarza Urzędu gminnego z roczną pensyą 500. zł. prowizorycznie rozpisuje się niniejszem konkurs do końca września 1880.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść swoje podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyjne do tutejszej Zwierzchności gminnej.

Brzozów dnia 8 sierpnia 1880.

Burmistrz
Michał Brys.

L. 6383. Ces. król. uprzyw. (5532 1—3)

kolej Arcyks.  Albrechta.

Ogłoszenie.

Do wydzierżawienia z dniem 1go listopada 1880 r. **restauracya na dworcu** w stacyi Mikołajów-Drohowyże.

Oferty zaopatrzone kaucyą w wysokości ćwierćrocznego czynszu dzierżawnego, przyjmuje do 10go września 1880 Dyrekcya ruchu we Lwowie, Plac Maryacki l. 8.

Lwów 11 sierpnia 1880.

Dyrekcya ruchu.

Z drukarni [illegible] Czarneckiego l. 12 dom [illegible]